

Wykrycie nowego spisku antyrepublikańskiego w Czechosłowacji Spiskowcy przygotowywali zbrojną akcję przeciw państwu

MINISTERSTWA spraw zagranicznych oraz obrony narodowej opublikowały oficjalny komunikat, w którym podano do wiadomości o wykryciu nowego spisku w Czechach przeciwko republice czechosłowackiej. Aresztowano 36 osób, w tym kilku wojskowych.

KOMUNIKAT stwierdza, że władze bezpieczeństwa i wojskowe wykryły w ostatnich dniach grupę osób cywilnych i wojskowych, które pozostając w kontakcie z urzędnikami pewnego obcego państwa, spiskowały przeciwko republice i dopuściły się zdrady wojskowej. W czasie śledztwa okazało się, że aresztowani nabywali i odpredawali obcemu mocarstwu wiadomości o wielkim znaczeniu dla obrony państwa.

Bomba zegarowa w budapeszteńskim magistracie

Faszystowska „Wspólnota” szykowała masową akcję terrorystyczną

W ZWIĄZKU z wykryciem bomby zegarowej w gmachu magistratu budapeszteńskiego, węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało komunikat, stwierdzający, że ten akt terrorystyczny przygotowywała grupa członków organizacji faszystowskiej „Wspólnota Węgierska”, na czele której stali Ivan Jaczko i Karol Vizi. Aresztowani zamachowcy zeznali, że grupy sabotażowe przygotowywały wybuch w gmachu parlamentu w czasie sesji nowego parlamentu węgierskiego. Jednocześnie zamierzali oni dokonać szeregu aktów dywersyjnych na kolejach.

WYBUCH bomby w magistracie budapeszteńskim miał być sygnałem masowej akcji terrorystycznej. Bombę spreparowali Ivan Jaczko i Karol Vizi, którzy również umieścili ją na 3 piętrze magistratu. Karol Vizi wyciągnął bezpiecznik, lecz bomba nie wybuchła z powodu defektu w mechanizmie.

W RAZ z Jaczko i Vizi aresztowano znaczną grupę terrorystów i znaleziono przy nich wielką ilość broni i środków wybuchowych. Zeznali oni, że „Związek h. Kombatantów Frontu Wschodniego” nawiązał łączność z aresztowanymi członkami spisku antyrepublikańskiego i według wskazań tych ostatnich przygotowywał ucieczkę kierownika spisku Donata Jyergy, skazanego na karę śmierci.

Wyrokiem trybunału Ivan Jaczko i Karol Vizi zostali skazani na karę śmierci. Wyrok został wykonany w dniu 17. 11. 1947 r.

Wspólny sztab grecko-amerykański bronić będzie niepodległości — Tsaldarisów

Wicepremier Tsaldaris oświadczył na wczorajszym posiedzeniu parlamentu greckiego, że na wniosek amerykański utworzone zostały wspólne grecko-amerykańskie sztaby wojskowe armii lądowej, floty i lotnictwa. W każdej jednostce greckiej do brygady włącznie znajdować się będą oficerowie amerykańscy, którzy mają kierować operacjami przeciwko partyzantom.

Tsaldaris oświadczył w parlamencie, że wg opinii amerykańskiego charge d'affaires w Atenach Keeleya, oraz szefa misji — Griswoolda, utworzenie wspólnych sztabów jest do wiodem zainteresowania Stanów Zjednoczonych dla sprawy... niepodległości Grecji. (API)

Ze względu na bezpieczeństwo państwa, dalsze szczegóły związane z wykryciem tego spisku nie mogą być chwilowo podane. (PAP)

Nowy atak USA na jedność mocarstw Gromyko ostrzega że nie doprowadzi to do niczego dobrego

STANY Zjednoczone wysunęły wczoraj na komisji politycznej ONZ wniosek, aby podjąć kroki dla ograniczenia albo zniesienia prawa weta w Radzie Bezpieczeństwa. Delegat Ameryki zaznaczył, że jeśliby pociągnięto to za sobą zmiany w karcie Narodów Zjednoczonych, to wówczas należało by podjąć zmianę konstytucji. Delegat Ameryki przedstawił formalny wniosek, aby sprawę weta skierowano do tzw. Małego Zgromadzenia z zaleceniem, aby Małe Zgromadzenie przedstawiło swoje sprawozdanie na sesji plenarnej Zgromadzenia w roku przyszłym.

W IMIENIU Rosji Sowieckiej Gromyko wyraził zdumienie z powodu akcji Stanów Zjednoczonych. ZSRR, powiedział Gromyko, nie chce mieć nic wspólnego z tego rodzaju planem i nie weźmie udziału w żadnej dyskusji, jeżeliby wniosek ten miał być przekazany do rozważenia w komisji. Jeśli, powiedział Gromyko, większość owej komisji albo Zgromadzenia opowie się za wnioskiem Stanów Zjednoczonych, to będziemy musieli poddać się pogłębionej dyskusji. Większość będzie musiała jednak wówczas wziąć na siebie odpowiedzialność za wytworzoną sytuację. Nie przyniesie to niczego dobrego. W imieniu mojego rządu stwierdzam od razu, że może to przynieść tylko szkodę, zarówno w porozumieniu pomiędzy Wielkimi Mocarstwami jak i szkodę Narodom Zjednoczonym jako organizacji.

Gromyko dodał również, że kolega jego WYSZYNSKI miał zupełną słusność, kiedy w poprzednim oświadczeniu stwierdził, iż stworzenie tzw. Małego Zgromadzenia ma na względzie wyłącznie rozpatrywanie takich wniosków, jak np. zniesienie prawa weta. (P. r.)

Kaiser woła o szacunek i zaufanie Chce „odrobić Hitlera” i szczerze przeciw Polsce

NA odbytym w niedzielę w Berlinie wiecu delegatów chrześcijańskiej Unii Demokratycznej w strefie wschodniej przemawiali obaj przewodniczący zarządu głównego partii tej strefy Lemmers i Jakub Kaiser. Wiec odbył się przy udziale przedstawicieli władz okupacyjnych strefy radzieckiej, francuskiej i brytyjskiej. Jakub Kaiser przemawiał na temat „Sytuacja Niemiec w obliczu konferencji londyńskiej”.

KAISER domagał się zgody na utworzenie konsultatywnej rady niemieckiej, bezpieczeństwa, wolności i szacunku osobowości niemieckiej. Żądał zaufania do narodu niemieckiego, gdyż świadomości tego zaufania pozwoli mu na odrobienie zła. Kaiser wysunął żądania w sprawie Zagłębia Saary oraz bliższych wyjaśnień na konferencji londyńskiej w sprawie granic niemieckich. „NAROD NIEMIECKI — powiedział Kaiser — NIGDY NIE BĘDZIE MÓGŁ SIĘ ZGODZIĆ NA GRANICĘ WSCHODNIA NAD ODRĄ I NISĄ.”

(ZAP)

Obowiązek koncesjonowania wypełniło ponad 77% przedsiębiorstw i osób

W dniu 15 bm. upłynął termin załatwiania formalności, związanych z tzw. koncesjonowaniem handlu. Zgodnie z przewidywaniami, olbrzymia większość kupiectwa dopełniła wszystkich formalności, wniosła opłaty i złożyła podania do zarządów kuracyjnych.

Według prowizorycznych danych ze wszystkich Izb Skarbowych do dnia 14 bm. łącznie 140 208 osób dokonało wpłat, co stanowi ponad 77% osób i przedsiębiorstw, podlegających obowiązkowi koncesjonowania.

Zarówno Urzędy Skarbowe, jak i zarządzenia kupieckie na terenie całego kraju przystąpiły od pontodużki do sporządzania wykazów przedsiębiorstw, które nie dopełniły formalności, związanych z koncesjonowaniem. Przedsiębiorstwa takie będą likwidowane w terminie do 25 bm. (PAP).

Wyniki akcji koncesyjnej w woj. poznańskim

16 bm. zakończone zostało przyjmowanie wniosków o udzielenie zezwo-

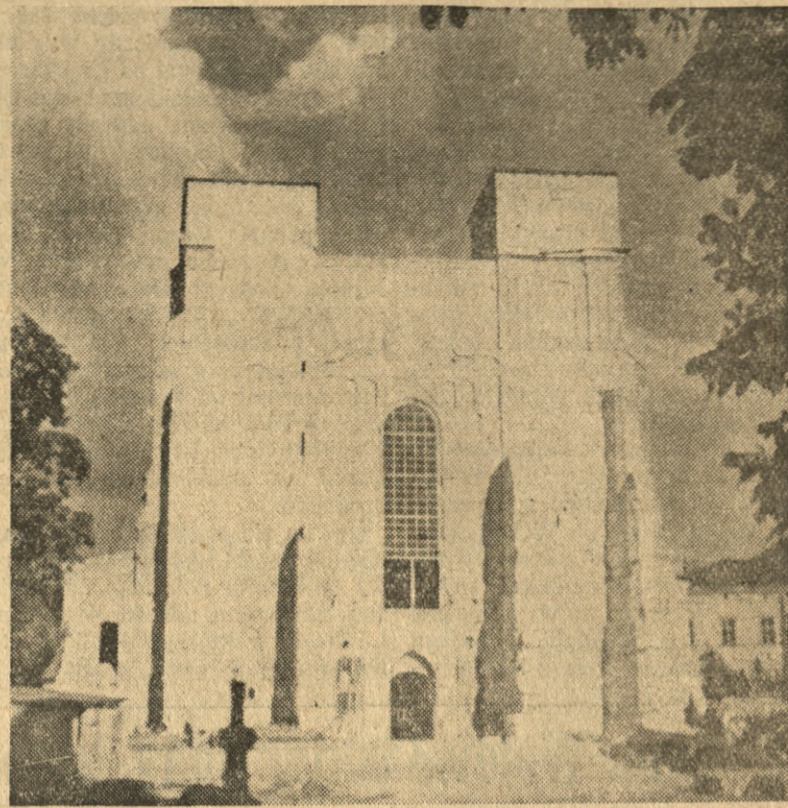
lenia na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i usługowych. W woj. poznańskim na 19.500 osób podlegających obowiązkowi koncesjonowania się opłaty koncesyjne uiszczyło 18.576 osób, tzn. ponad 95%.

W biurach prowadzonych przez Wlkp. Związek Zrzeszeń Kupieckich podania o udzielenie zezwolenia złożyło 16.438 osób. Różnica między liczbą uiszczonych opłat i wniesionych przez Zrzeszenia podań wynika stąd, że przedsiębiorstwa pewnych branż, jak apteki, zakłady gastronomiczne, hotele itd. składały podania o zezwolenie na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa bezpośrednio do Izby Przemysłowo-Handlowej. (b)

Opłaty rejestracyjne dla rzemiosła

W podanej przez nas w numerze 317 wiadomości zatytułowanej „Rzemiosło i przemysł prywatny podlegają rejestracji”, ustęp dotyczący opłat rejestracyjnych został zniekształcony. Ustęp ten powinien brzmieć:

„Opłaty rejestracyjne ustalone w wysokości 30% podatku obrotowego z mies. czerwca br. dla przemysłu prywatnego oraz rzemiosł usługowych, a na 22% podatku obrotowego dla innych rodzajów rzemiosła”.



Dźwiga się z ruin poznańska katedra na Ostrowiu Tumskim. Wśród zabytkowej Psalterii i pięknego romańskiego kościoła Panny Marii, stara się przystosować do piękna otaczającego ją wokół. Mrówcza praca konserwatora, robotnika i malarza przywraca poznańskiemu Tumowi jego piękną szalę i szlachetność linii.

Dzień katastrof i nieszczęśliwych wypadków w Poznaniu

Dzień wczorajszy zaznaczył się szeregiem nieszczęśliwych wypadków w naszym mieście. W ciągu dnia zanotowano kilka katastrof i nieszczęśliwych wypadków. Wina w katastrofach ponoszą szoferzy, z których niektórzy — jak stwierdzono — byli w stanie nietrzeźwym. Najcięższa katastrofa wydarzyła się przy ul. Świerczewskiego. Samochód półciężarowy marki Willys S 9 — 8355 jadący kierunkiem Ławica-Wieś na szosie Okrężnej przy ul. Świerczewskiego wpadł na drzewo. Odrzucony od niego o 20 m przewrócił się.

Wypadek pociągnął za sobą śmierć Tomasza Woźniaka zam. przy ul. Dąbrowskiego 115 m. 8a oraz poważne okaleczenia dwóch jadących w samochodzie pasażerów z których dotąd ustalono nazwisko jednego. Jest nim Czesław Stróżyk zam. przy ul. Prusa 18 m. 17. Ranni doznali wstrząsu mózgu i ogólnych ciężkich obrażeń. Zabity siłą zderzenia odrzucony został 14 metrów od samochodu. Ciężko rannych przewieziono do Szpitala Miejskiego.

Następny wypadek wydarzył się na szosie kórnickiej. Bracia Bronisław Nowak zam. w Poznaniu przy ul. Jesionowej 12 m. 1 oraz Edward Nowak zam. przy ul. Krętej 6 m. 18 w drodze powrotnej z Kalisza najechali 7-letniego Romana Krzyszaka zam. przy ul. Kórnickiej 56 m. 2. Samochód prowadził Bronisław Nowak, który przy wymijaniu wozu najechał uczepionego z tyłu chłopca. Chłopiec widząc nadjeżdżający samochód zeskoczył tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod jego koła. Ofiarę wypadku bracia Nowak zabrali do Poznania i zawieźli do Szpitala Miejskiego, gdzie po natężonym opatunku dyżurny lekarz polecił chłopca przewieźć do Szpitala św. Józefa.

Tym razem kierownicę samochodu przejął brat Bronisława, Edward. Samochód wjeżdżając na plac Hoovera nie dostał od dyżurnego milicjanta znaku przejazdu, wobec czego kierowca usiłował samochód zatrzymać. Samochód jednak zaczął staczać się po pochyłości jezdni w dół. W pewnej chwili wjechał on na chodnik, przysiadając do muru przechodzącego w tym momencie Zofię Nowicką zam. przy ul. Świętosławskiej 6 m. 14 oraz potrafił p. Wacławę Śmigielską zam. w Pobiedziskach przy ul. Poznańskiej 6 m. 1.

Bilans niefortunnej jazdy obu braci z których Edward nie posiadał prawa jazdy okazał się fatalny. Krzyszak doznał złamania lewego ramienia, Nowicka pęknięcia szczęki dolnej, uszkodzenia klatki piersiowej oraz ogólnych obrażeń, a Śmigielską poranienia obu nóg. Ofiary wypadków za wyjątkiem Śmigielskiej pozostały w Szpitalu Miejskim.

Poza tym zanotowano następujące nieszczęśliwe wypadki. W fabryce akumulatorów w Mechowie pow. Poznań przy czyszczeniu kotła uległ zatruciu gazem,

pracownik firmy Stefan Góralski, zam. Rabowice pow. Poznań. Góralskiego przewieziono Pogotowie do Szpitala Miejskiego, gdzie po usilnych zabiegach zdołano utrzymać go przy życiu.

Inny z kolei wypadek wydarzył się w mieszkaniu Michalskiego przy ul. Palacza 90 m. 4. Michalski powrócivszy do domu w stanie nietrzeźwym z niewiadomych dotąd przyczyn uderzył talerzem syna Władysława tak nieszczęśliwie, iż len doznał poranienia głowy oraz stracił przytomność. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia, udzielił pierwszej pomocy, pozostawiając go w leczeniu domowym.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przy Moście Dworcowym miał miejsce wypadek samochodowy który pociągnął za sobą dwie ofiary. Samochód ciężarowy nr rej. H 47-477 prowadzony przez szofera Mariana Sroczyńskiego zam. przy ul. Opalenickiej 58 jadąc z nadmierną szybkością z kier. Mostu Uniwersyteckiego w kier. Górczyna najechał przechodzącą przez jezdnię p. Pelagię Tabert zam. w Suchym Lesie. Szofer pojazdu który jechał w stanie nietrzeźwym chcąc wyminąć p. Tabert wjechał na chodnik potracając przechodzącą w tej chwili p. Stanisławę Woźnego zam. Psarskie pow. Śrem.

Skutkiem brawurowej jazdy p. Tabert doznała ran tużonych w okolicy prawego ciemienia oraz ogólnych obrażeń, a p. Woźny okaleczeń prawego stawu kolanowego. Pijany szoferem zajęły się organa MO. (H)

Alarm w Metzu 50 rodzin zatrutych Arszenik w chlebie

Władze francuskie zaalarmowane zostały niedawno wiadomością, że w rejonie Metzu 50 rodzin uległo zatruciu po spożyciu chleba, wypieczonego z mąki importowanej z Luxemburgu. Natychmiastowe śledztwo wykazało, że mąka zatruta była silną dawką arszeniku. Analiza stwierdziła 200 mg trutiny na 100 g mąki. Dawka ta wystarczyłaby do zabicia kilkuset ludzi. Na szczęście jednak objawy zatrucia spostrzeżono w porę i zdołano uniknąć śmiertelnych wypadków.

Dotychczas nie wiadomo jeszcze, kto zatrut mąkę. (API)

Z ostatniej chwili:

Mecz bokserski
CZECHOSŁOWACJA
— POLSKA

12:4

Punkty dla Polski zdobyli: Chychła i Antkiewicz.

(Szczegóły w jutrzejszym numerze).

Można i w Polsce...

Rozwijające się żywiołowo na terenie całego kraju współzawodnictwo pracy budzi coraz większe zainteresowanie opinii publicznej.

Nie trzeba udawać, że nie oznacza ono bynajmniej zmuszania pracownika do wysiłku, który w krótkim przeciągu czasu musiałby go wyczerpać fizycznie. W podejmowanym żywiołowo przez poszczególne zakłady pracy, czy też gałęzie przemysłu współzawodnictwie chodzi o rzeczy całkiem innej natury. O pełne wyzyskanie wszelkich możliwości produkcyjnych, jakie daje nowoczesny warsztat przemysłowy, wykorzystanie zarówno nabytego w ciągu wielu lat pracy doświadczenia zawodowego poszczególnych pracowników, jak i wrodzonych zdolności robotnika polskiego, który niezawodnie potrafi wnieść do wykonywanej przez siebie pracy wiele pomysłowości i udogodnień.

Robotnik nasz emigrujący z braku pracy na obczyźnie, zdobywał sobie wszędzie wysokie uznania dla swej pracy. W fabrykach samochodowych Forda w Detroit, w kopalniach Pensylwanii, w Zagłębiu Węglowym w Północnej Francji, czy Westfalii, w okręgu przemysłowym Alzacji i Lotaryn-

gii pracownik polski zdawał wszędzie egzamin z wynikiem b. dobrym. Chłop polski, borykający się z biedą na karłowatym gospodarstwie rolnym w Małopolsce czy Kongresówce, stawał się rychło zamożnym farmerem w Teksasie czy Arizonie, wzorowym robotnikiem rolnym w Danii, niezastąpionym kolonizatorem brazylijskiej puszczy. Ogarniał nieraz żal i bunt, że taki niezmierny wysiłek polskiej pracy tonął na obczyźnie.

Obecnie, w zmienionych warunkach ustrojowych, gdy nie grozi nam klęska bezrobocia, nadszedł czas, aby wrodzone zdolności polskiego robotnika, zdobywającego sobie uznanie wśród obcych, zostały całkowicie wyzyskane w służbie własnego kraju. Aby jego przedsiębiorczość i inicjatywa pomnażały zamożność własnej Ojczyzny, służyły sprawie ogółu. Aby przestał on wreszcie być zależnym od przelotnych koniunktur gospodarczych, aby wziął czynny udział w doskonaleniu polskiej produkcji.

To, co się tylekroć udawało w obcym, często wrogo nastrojonym dla emigranta polskiego środowisku, na pewno uda się w Polsce Ludowej, w której chłop i robotnik są gospodarzami. St. Kn.

Kultura jest dobrem powszechnym całego narodu

Prezydent Bierut o konieczności rozpoczęcia ofensywy kulturalnej

Jak już dnośliśmy, w ramach uroczystości otwarcia nowej 50-kiłowej radiostacji we Wrocławiu, wygłosił przemówienie Prezydent Bolesław Bierut.

Polska wyzwolona z niewoli i tyranii hitlerowskiego barbarzyństwa — powiedział Prezydent Bierut — odrzuciła równocześnie spuściznę starego sanacyjnego układu społecznego, starych stosunków polityczno-gospodarczych, ale ciąży na niej spuścizna wojennych rumowisk i popiołów, a prócz tego mniej dostrzegalna, ale niemniej trudna do wykarczowania spuścizna wynaturzeń w psychice ludzkiej, spuścizna zacołania, ciemnoty, obskurantyzmu, upośledzenia kulturalnego.

Dla przezwyciężenia skutków tej podwójnej spuścizny musimy czynić równocześnie wysiłki w dwóch kierunkach. Po pierwsze w kierunku jak najszybszej odbudowy kraju i podniesienia materialnego bytu całego narodu, a przede wszystkim warstw pracują-

cych, po drugie, w kierunku uzdrowienia wynaturzonej przez niesprawiedliwy ustrój społeczny psychiki ludzkiej i podnoszenia poziomu oświaty i kultury najszerzych mas ludowych. Oba te zadania są najsłusze ze sobą związane i wzajemnie uwarunkowane. Nie podobna rozwiązać jednego bez równoczesnego wypełnienia drugiego.

Konieczną jest na całym froncie kulturalnym ofensywa w kierunku upowszechnienia i udostępnienia kultury dla całego narodu. Trzeba, aby przy wysokim poziomie artystycznym książka była tania, do-

bra i dostępna dla najszerzych mas. Trzeba, aby teatr, dając do jak najwyższego poziomu artystycznego, był tani i nastawiony swoją treścią nie na elitę, lecz na szerokie masy. Trzeba, aby filmy były tanie i dostępne dla wszystkich. Trzeba, aby najlepszych utworów muzycznych mógł słuchać w salach koncertowych chłop i robotnik. Dlatego konieczna jest przede wszystkim planowa praca w tej dziedzinie. Musimy tak, jak we wszystkich innych dziedzinach naszego życia, przejść do planowania także w dziedzinie kultury i sztuki.

Restytucja mienia prywatnego zrabowanego w Niemczech

Na mocy wydanego w dniu wczorajszym rozporządzenia amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, osoby, którym władze hitlerowskie

skonfiskowały majątek w okresie między 30 stycznia 1933 r. a 8 maja 1945 r. ze względów rasowych, religijnych, narodowościowych, ideologicznych lub też na skutek negatywnego ich stosunku wobec narodowego socjalizmu, będą mogły się ubiegać o zwrot tego majątku lub jego ekwiwalent w pieniądzu.

Zgłoszenia o zwrot własności będzie można składać do 30 grudnia 1948 r. specjalnie powołanej w tym celu instytucji. Osobom zamieszkałym za granicą równowartość skonfiskowanego majątku wypłacana będzie jedynie w markach niemieckich.

Nowe władze

Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

W uchwalonych rezolucjach zgłoszonych przez Komisję Warszawską odbywających się w Szczecinie Zjazd uznał m. in. jednomyślnie że Zw. Zaw. D. R. P. stanowi nierozłączną część ruchu pracowniczego. Złożono sprawozdanie ustępującego zarządu i komisji zjazdowych. Po uchwaleniu absolutorium dla ustępującego zarządu dokonano wyboru nowych władz. Do Komitetu Wykonawczego weszli kol. kol.: Borowski, Dąbrowski, Dzendzel, Koraczewski, Kowalczyk, Kowalewski, Krzepkowski, Lukrec, Makulski, Praga, Strzelecki, Smigielski, Weber, Zaremba i Atlas. Do Komisji rewizyjnej kol. kol.: Beylińska, Drozdowicz, Dziekoński, Kafel i Wagner. Ponadto wybrano sąd koleżeński.

Powrót Polaków ze Związku Radzieckiego

W ubiegłym tygodniu Urząd Repatriacyjny w Białej Podlaskiej przyjął trzy transporty repatriantów, powracających ze Związku Radzieckiego w ilości 2000 osób. Na powracających oczekiwały rodziny, przybyłe z odległych stron kraju. (API)

W piątek, 21-go listopada br. jako w dzień Imienin śp.
inż. Janusza Domakowskiego
asystenta U. P.
odprawiona zostanie za spókoj Jego duszy masa św. o godz. 7.30 w kościele Serca Jezusowego (św. Floriana) na Jeżycach, o czym zawiadamiają
44037 Przyjaciele

Dnia 16 listopada 1947 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana siostra i ciocia śp.
Matka Maria Inocenta Gierszewicz
ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, długoletnia przełożona Domu Polskiego w Jerozolimie
przeżywszy lat 64.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 20 listopada br. o godz. 8-mej w kaplicy szpitala Sióstr Elżbietanek przy ul. Łąkowej 1.
Pogrzeb odbędzie się o godz. 10-tej z kaplicy cmentarnej na Dębowcu.
O czym zawiadamia w smutku pogrążona rodzina.
Poznań, Ostrów Wlkp., Sroda, Jerozolima. 44004

Dnia 17 listopada 1947 r. zmarł w Szpitalu Miejskim w Poznaniu, nieodżałowanej w naszej pamięci burmistrz miasta Krzyża śp.
Czesław Światłowski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej na Górczynie w Poznaniu.
Do wzięcia udziału w smutnych obrzędach zapraszają
Zarząd Miejski
Miejska Rada Narodowa
11-408 1 pracownicy Zakładów Miejskich miasta Krzyża

Z forum Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu

Wczorajsze posiedzenie WRN zagaił przewodniczący p. Z. Piękniewski. Nowi radni a mianowicie: Zdzisław Kempicki, Andrzej Węclawek, Zygmunt Leichert, Franciszek Kublarczyk, M. Marchewczyk, W. Kaźmierski, Antoni Długaszewski, A. Borowski i Eugeniusz Eckner złożyli ślubowanie. Rada wyraziła zadowolenie z powodu mianowania mgr. Szlaczkińskiego na stanowisko wicewojewody.

W punkcie 5 znalazła się sprawa wykluczenia z grona radnych trzech członków b. mikołajczykowskiemu PSL-u, a mianowicie Tadeusza Nowaka, Kazimierza Nadobnika i Drodzika. Obszerne przemówienie wygłosił poseł Grajek, który streścił dwuletnią działalność mikołajczykowskiej organizacji, stwierdzając, że była to polityka z gruntu fałszywa a przedstawicielami jej na terenie WRN byli właśnie ci posłowie. Za wnioskiem o wykluczenie opowiedzieli się radni: Izydorczyk, Niedzielski, Stanisław Bak, Negoda, Zbiński, Mocek i Milczyński. W konsekwencji Rada powzięła uchwałę mocą której — wyżej wymienieni radni zostali wykluczeni z grona WRN.

Przewodniczący zapoznał Radę z przebiegiem wykonania uchwał poprzedniego posiedzenia, zaznaczając, że sprawa listonoszów wiejskich nie została załatwiona po linii życzeń WRN. Mimo sprostowania władz pocztowych liczba listonoszów na wsi wielkopolskiej nie została powiększona.

Z kolei zabrał głos p. wojewoda Brzezinski zdając sprawozdanie z działalności za wrzesień i październik br., z którego wynika, że plan akcji siewnej został wykonany w 94% a na Ziemi Lubuskiej w 96%. Ostatnie meldunki wskazują, że w listopadzie przekroczono 100%. Omówiwszy wyniki składania podatku gruntowego w zbożu, Wojewoda apeluje do wszystkich

radnych i do rad terenowych o dołożenie starań, aby do dnia 30 listopada podatek w zbożu został spłacony w pełnej 100%. W ten sposób przyczynimy się do zrealizowania ogólnopolskiego planu gospodarczego. Jeśli chodzi o zbiórke na odkudów Warszawy to do dnia 22. X. br. Wielkopolska dała na ten cel 26 milionów złotych. Akcja jeszcze nie jest zakończona. W terminie do 15 bm. — na 19903 przedsiębiorstw handlowych i usługowych złożyły wnioski o koncesję 18 705, czyli 95,3%, podczas gdy w skali ogólnopolskiej złożono wniosków najwyżej do 92%.

W godzinach popołudniowych toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem Wojewody. Omówienie jej odkładamy do następnego numeru.

Co zakupiliśmy w Anglii w ramach przyznanego Polsce kredytu

W ramach przyznanego Polsce przez rząd angielski kredytu w wysokości 6 milionów funtów szterlingów dotychczas zakupiliśmy sprzętu z demobilu angielskiego na ogólną sumę 2 528 914 funtów szterlingów.

W okresie ostatnich trzech miesięcy zakupiliśmy następujący sprzęt: około 1.000 sztuk wszelkiego rodzaju obrabiarek, 15 holowników rzecznych, dwa morskie, 1 pogłębiarkę i 1 port pływający; następnie około 1.400 sztuk pojazdów strażackich przeciwpożarowych z motopompami i wyposażeniem, 15 sztuk samochodów 3-tonowych, typu Chevrolet, 44 dzwigi portowe i 2 wagony-chłodnie; dalej 490.673 jardów materiałów wełnianych, 100.000 kompletów ubrań wojskowych, farbowanych, 100 tys. sztuk płaszczy wojskowych farbowanych, 10.200 sztuk nowych ubrań, 7.495 sztuk nowych płaszczy, 500 tysięcy par trzewików wojskowych, 2.270 ton drutu miedzianego. Ponadto zakupiliśmy urządzenia nawigacyjne morskie i lotnicze oraz szereg innych towarów, jak sprzęt potrzebny do budowy portów, sprzęt telekomunikacyjny

Górnicy zwyciężyli włóknarzy w stosunku 147:84

Ogłoszone wyniki współzawodnictwa pracy między przemysłem węglowym i przemysłem włókienniczym w miesiącu wrześniu. Górnicy zdobyli 147 punktów, podczas gdy pracownicy przemysłu włókienniczego tylko 84.

Współzawodnictwo dotyczyło nie tylko samej produkcji ale również wydajności pracy, dyscypliny w pracy oraz zmniejszenia ilości wypadków.

W produkcji przemysł węglowy przekroczył plan o 3,7%, przemysł włókienniczy o 1,2%. Wydajność górników wzrosła o 5%, natomiast w przemyśle włókienniczym o 7,3%. Dużym atutem dla przemysłu węglowego było zmniejszenie o 16,3% wypadków nieusprawiedliwionej nieobecności w kopalni. Liczba nieszczęśliwych wypadków zmniejszyła się poważnie w fabrykach włókienniczych, gdyż o 7,3%, w górnictwie — o 4,9%.

Bryja i Korboński wykluczeni ze Zrzeszenia Prawników

Doroczne walne zebranie oddziału warszawskiego Zrzeszenia Prawników-Demokratów odbyło się w dniu 16 bm. pod przewodnictwem adw. Stopnickiego. Na zebraniu rozpatrzono sprawę ucieczki członków Zrzeszenia, Wincenckiego Bryja i Stefana Korbońskiego, których jednomyślnie postanowiono wykreślić z listy członków.

Jak wynika ze sprawozdania ustępującego zarządu, Zrzeszenie liczy obecnie 602 członków. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd i zatwierdzono budżet na rok następny. (PAP)

Amatorskie fotografie z francuskich plaż oddały nieocenione usługi w inwazji

Cały świat wie, z jaką niesłychaną starannością przyszykowały

wali się Anglicy do inwazji we Francję. Oto jeszcze jedno ogniwo tej gigantycznej pracy, której dokonał wywiad przed dokonaniem operacji wojskowej.

Pewnego dnia ogłoszono na Wyspach, że wszyscy obywatele, którzy posiadają jakiegokolwiek zdjęcia fotograficzne z francuskich plaż — winni je przesłać pod wskazanym adresem. Fotografie we właściwym czasie zostaną zwrócone. Zdjęcia mogą obejmować wszelkie tematy, a więc np. fotografie narzeczonej, czy też babuni dokonanej w kostiumie kąpielowym na plaży. Jak bowiem wiadomo, Anglicy przed wojną lubili odwiedzać plaże francuskie, a fotografowanie na wszystkich plażach świata jest zawsze bardzo modne. Społeczeństwo angielskie, jak zwykle karne, zastosowało się natychmiast do wezwania. Odpowiedni urząd wojskowy otrzymał w krótkim czasie ok. 140 000 nadmorskich zdjęć fotograficznych!

Podobno z tej liczby kilka fotografii oddało wojskowi nieocenione usługi. Nie trzeba dodawać, że właściciele zdjęć otrzymali swe pamiątki z powrotem w oznaczonym czasie.

6 dróg popularyzacji demokracji ludowej

Biuro Informacyjne 9 partij w Belgradzie publikuje pierwszy numer swego organu prasowego

Ukazał się pierwszy numer organu prasowego Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznych i robotniczych. Numer ten zawiera teksty uchwał, powziętych na konferencji 9 partii, jak również podaje referaty, wygłoszone na tej konferencji i odgłosy z różnych krajów na temat wspomnianych uchwał. Specjalny artykuł poświęcono 30-leciu Rewolucji Październikowej.

Redakcja zaznacza, czytelników z zadaniami nowego pisma, które charakteryzuje w sześciu następujących punktach:

1. Pomoc partiom marksistowskim w ich pracy nad skupianiem swoich narodów o potężny obóz, zjednoczony wspólnotą interesów, celem walki przeciwko obowozowi imperialistycznemu i antydemokratycznemu.
2. Pomoc w wymianie doświadczeń oraz w umacnianiu wzajemnych stosunków i braterskiej solidarności mas pracujących różnych krajów.
3. Informowanie o działalności partii marksistowskiej zmierzającej do zespolenia demokratycznych i patriotycznych sił wszystkich narodów w walce przeciwko podleganiu do nowej wojny; informowanie o osiągnięciach sił demokratycznych w poszczególnych krajach.
4. Popularyzowanie wyników budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.

Zgon wybitnego fizjologa polskiego

Polski świat naukowy ponosił nową dotkliwą stratę. Zmarł 14 bm. prof. Zdzisław Skibiński, wybitny fizjolog, kierownik pierwszej i jedynej w Polsce kliniki przeciwgruźliczej przy Uniwersytecie Wrocławskim. Pogrzeb polskiego uczonego odbył się dnia 18 bm.

W dniu 21.XI.47 r. o godz. 8 w kościele Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej odbędzie się
msza św.
profesora
Janusza Zeylanda
o czym zawiadamia
43500 grono Jego przyjaciół i uczniów

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 17 listopada 1947 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. poz.

Standardy: pszenica: 748 g/l — żyto: 675 g/l — jęczmień: 653 g/l — owies: 440 g/l.

Pszenica 3600; żyto 2400; jęczmień 2400; jęczmień brow. 2750; owies 2400; proso 3000—3200; mąka pszenna 70% bez op. 5400—5600; mąka żytnia 80% bez op. 2800—3000; otręby pszenne 2400—2500; otręby żytnie 2000—2100; otręby jęczmienne 2000—2100; kasza jęczmienna 65% 3400—3700; groch Wiktor 5100—5500; fasola 4700—5200; rzepak ozimy 9000—10 000; rzepak jary 8000—9000; rzepak jary 8000—9000; siewna lniana 15 500—16 000; lnianka 8500 do 9000; mak niebieski 19 000—21 000; gorczyca 9000—9500; makuchy lniane w taflach 4200—4300; makuchy rzepakowe w taflach 2900—3000; śrut lniany 3800—4000; śrut rzepakowy 2600—2700; ziemniaki konsumpcyjne 550—600; ziemniaki przemysłowe 500—550; siana żytnia prasowana 600—650; siano zwykłe prasowane 800—875; siano nadnotekkie prasowane 875—925.

Tendencja spokojna.

Ja płacę — ja wymagam...

(Korespondencja własna API)

Paryż, w listopadzie.

W połowie października Francja nie dysponowała już ani jednym dolarem, ani jednym gramem złota na zakupy za granicą. A jednak — choć wydawać się to może paradoksem — gdy zapasy złota w Banku Francji nie przekraczały 394 ton, (a więc sumy niższej od wymaganego minimum), eksperci obliczali, że w legendarnych „pończochach” niektórych rodzin francuskich krwią się oszczędności wynoszące 4—5 tys. ton złota, to jest około miliarda dolarów!

Lecz bogactwa te pozostają nadal zakopane w ogrodach, lub ukryte są pod stertami prześcieradeł w szafach. Nie chcą wyjść stamtąd i przyczynić się do poddźwignięcia kraju.

Tak już jest, że ani złoto, ani dolary nie wychodzą z ukrycia. Ze względów politycznych i gospodarczych, których analizowanie zbyt wiele zajęłoby czasu, ten „kapitał strachu” nie powróci spontanicznie do normalnego obiegu i bezcelowe jest ludzi się, że jakiegokolwiek zarządzenie umożliwi dostęp do niego.

Nie zważając na żywotną siłę swego narodu, nie starając się własnymi siłami odbudować kraj, rząd francuski zarządza się Ameryce, czekając z dnia na dzień na „zbawienie” w postaci pożyczki.

A tymczasem kilka dni temu minister skarbu, Robert Schuman, przeliczył swe fundusze pozostawione na czarną godzinę i okazało się, że Francja znajduje się w przededniu wstrzymania całego swego importu węgla, zboża i maszyn z drugiej strony Atlantyku. USA tylko za drogie dolary sprzedaje towary Francji. Dlatego Francja chciała zawrzeć umowy handlowe z ZSRR i państwami nie należącymi do planu Marshalla.

Wówczas to Waszyngton, aby nie stracić „dobrych odbiorców” zaczął szukać wszelkich możliwych sposobów udzielenia Paryżowi — i to przed wyborami samorządowymi 19 i 26 października — tymczasowej szybkiej pomocy.

Przez zastosowanie forteli w różnych operacjach rachunkowych, przez skupienie rozszaniach najbardziej różnorodnych kredytów, Francja będzie mogła dysponować do 1 stycznia 1948 r. sumą 450 do 550 milionów dolarów, pod warunkiem zawarcia dalszych umów handlowych tylko z USA.

Tak więc przedstawia się w chwili obecnej — o ile chodzi o stosunki ze Stanami Zjednoczonymi — sytuacja finansowa Francji.

Sprawy gospodarcze łączą się ze sprawami politycznymi, Francja jest dzisiaj — nie ma celu tego ukrywać — zamkniętym polem bitwy rywalizacji światowej. Dla Stanów Zjednoczonych czynnikiem pierwszorzędnej wagi jest położenie geograficzne Francji i jej wpływy na Zachodzie tak samo jak i na terytoriach zamorskich.

W toku prowadzonych ostatnio rokowań francusko-amerykańskich względy gospodarcze i polityczne wciąż się o siebie zacięły. Ci, którzy lubią formuły dyskretnie i upiększające zastępują tu ostrożny termin „trudności”, ci zaś, którzy dostosowują się do gustów czasów dzisiejszych, nazywają to bieżącym — warunkami politycznymi.

Oto jakie mogą być to warunki: W dziedzinie czysto technicznej — eksperci z Atlantyku, którzy złożyli dłuższe wizyty w ministerstwie skarbu w Paryżu, zażądali, aby rząd zastosował

ostre metody w dziedzinie równowagi budżetowej, reformy podatkowej, ograniczenia wydatków na administrację publiczną i ogólną redukcję wydatków państwowych. Było to w istocie wprowadzenie wstępnej kontroli użycia funduszy.

Jedną z pierwszych konsekwencji pomocy amerykańskiej było utrzymanie

się przy władzy rządu koalicyjnego bez udziału komunistów.

Amerykańskie koła przemysłowe i handlowe zażądały zaprzestania polityki nacjonalizacji przemysłu.

Stany Zjednoczone potrzebują rynków zbytu dla swej olbrzymiej produkcji. Francja ze swymi 40 milionami ludności jest rynkiem o specjalnym znaczeniu. Poza tym francuskie Imperium Kolonialne daje olbrzymie możliwości. Wielkie przestrzenie Afryki nie są jeszcze eksploatowane, dlatego też ulokowanie kapitałów amerykańskich w Unii Francuskiej jest jednym z najgorętszych pragnień, jakie żywią businessmeni Stanów Zjednoczonych. Poza tym szereg „przedstawicieli przemysłu amerykańskiego” przeprowadza w Afryce Północnej i w Afryce tropikalnej inwentaryzację zasobów.

Stany Zjednoczone za użyczone pieniądze przeprowadzają ścisłą kontrolę gospodarczą Francji.

J. R. TOURNOUX
(„Liberation”)

Powracamy do tematu

Władze pocztowe wobec redukcji listonoszów

Jak zaznaczyliśmy w tytule wracamy do tematu, który już kilkakrotnie poruszaliśmy, a który wywołał szeroki odzew w Wielkopolsce. Zajmowały się tym zagadnieniem nieomal wszystkie terenowe rady narodowe zajmując zdecydowane i słuszne stanowisko, pokrywając się w całości ze zdaniem wyrażonym w artykułach „Głosu Wielkopolskiego”.

Powracając do tematu zaznaczamy, że zostaliśmy do tego zmuszeni. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Poznaniu nadała nam bowiem sprostowanie, którego treść przytaczamy poniżej bez zmian:

1. „Nie jest prawdą, jakoby liczba listonoszów wiejskich w skali ogólnopolskiej powiększona została kosztem ludności wiejskiej w Wielkopolsce i kosztem Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu, natomiast prawdą jest, że Okręg Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu dysponuje przy Urzędach i Agencjach pocztowych liczbą 1129 listonoszów wiejskich, a więc liczbą większą niż przed wojną (1107), oraz że liczba ta w stosunku do teraźniejszych, mniejszych niż przed wojną ośrodków pocztowych, może zaspokoić wszelkie wymagania ludności Okręgu pod względem pocztowym. Prawdą jest też, że wydatne zwiększenie liczby listonoszów wiejskich w innych Okręgach pocztowych nastąpiło bez żadnego istotnego uszczerbku dla Okręgu Poznańskiego.

2. Nie jest prawdą, jakoby wydane zostało zarządzenie o likwidacji listonoszów wiejskich, uzasadniające potrzebę protestowania i domagania się cofnięcia tego zarządzenia, natomiast prawdą jest, że takie zarządzenie nigdy wydane nie było, toteż protestowanie i domaganie się cofnięcia nieistniejącego zarządzenia nie może być przez władze pocztowe brane pod uwagę”.

Tyle sprostowanie.

Cóż nam wobec tego pozostaje? Nic innego jak stwierdzić, że nastąpiło tu tylko jakieś nieporozumienie lub też pomyłka. Według posiadanych przez nas ścisłych danych liczba listonoszów wiejskich w Wielkopolsce nie zmie-

szyla się wcale a przeciwnie zmniejszała.

Nie wiemy dlaczego cyfry tak się radykalnie zmieniają i w nadesłanym nam sprostowaniu wyglądają inaczej niż jeszcze w dniu 22 września 1947 r. Czyżby istotnie od tego dnia powiększono liczbę listonoszów? Ale w takim razie na jakich danych oparte były powzięte w ostatnich dniach uchwały powiatowych rad narodowych w Ostrowie i Szamotułach, protestujące przeciwko dokonanej redukcji listonoszów wiejskich i ocoście zastąpienia ich pośrednikami? Czyżby rady terenowe wysłały sobie z palca dane cyfrowe? Przecież P. R. N. w Szamotułach wyraźnie mówi o redukcji 14 (czternastu) listonoszów w tym powiecie a z innego niemniej wiarogodnego źródła wiemy, że w okresie od 1 kwietnia do 1 września 1947 roku zredukowano na terenie Poznańskiego Okręgu Pocztoowego tylko 400 (czterysta) listonoszów wiejskich.

Zresztą nie potrzeba się posługiwać cyframi. Autor sprostowania mógłby się tylko przejechać na wieś incognito a przekonać się naocznie, że poczta jest doreczana co drugi, a w odleglejszych od agencji pocztowej miejscowościach, nawet co trzeci dzień. Piszący te słowa przekonał się o tym prze-

Wystawa czeskich ziem zachodnich w Pradze

W tych dniach została otwarta w Pradze na Narodni Tržda wystawa, która obrazuje dwuletni dorobek CSR na jej ziemiach zachodnich.

Jak wygląda zagadnienie „Pogranicza”, według cyfr uwidoczniionych na wystawie, którą zwiedzają tłumy mieszkańców Pragi?

Trzeba przypomnieć, że z chwilą zagarnięcia Sudetów przez Trzecią Rzeszę, a we wzmocnionym tempie po powstaniu tzw. „Protektoratu”, Niemcy rozpoczęli proces przesuwania Czechów na wschód. Z przeszło miliona Słowian w Sudetach zostało w końcu około 550 000, a w ślad za tym nastąpiła masowa kolonizacja Niemców.

Po wojnie Czechosłowacja wróciła na swoje „Ziemie Odzyskane”.

Cyfrы uwidoczniione obecnie na „Wystawie Pogranicza” wykazują pierwszorzędne zdolności organizacyjne Czechów i Słowaków. W ciągu trzech miesięcy po zakończeniu wojny na „Pograniczu” osiedliło się 600 000 ludzi z centralnych Czech, Moraw i Słowacji. Na 31 maja 1947 r. było już na Pogra-

niczu 2 400 000 obywateli CSR. Ogółem opuściło Czechosłowację 2 800 000 Niemców, byłych obywateli pierwszej republiki i około 600 000 „gości”, tzn. tych, którzy napłynęli w czasie okupacji.

Dorzućmy do tych informacji jeszcze garść cyfr, które zorientują nas o problemach czechosłowackiego „Pogranicza”. A więc przede wszystkim: reforma rolna — rozparcelowanie wielkich majątków niemieckich. Podczas pierwszej Republiki 2 tysiące rodzin chłopskich otrzymało ziemię — w latach od zakończenia wojny — 150 tys.

Podczas, gdy w r. 1945 było na Pograniczu tylko 15 procent ludności czechosłowackiej — dziś jest już 91 procent. Poważną część osiedleńców stanowią repatrianci z zachodu (150 000), przesiedleńcy ze Słowacji (przeszło 200 000) i repatrianci ze Zm. Radzieckiego (około 600 000). „Pogranicze” będzie miało zupełnie inną strukturę gospodarczą, niż przed wojną.

Jeśli chodzi o „Wystawę”, którą zwiedzałem trzykrotnie w ciągu ostatnich kilku dni — muszę dodać, że poważny dział poświęcono zobrazowaniu osiągnięć Polski na Ziemach Odzyskanych. Oprócz wykresów i cyfr, które propagują naszą pracę nad Odrą i Nisą, uderzają w oczy wydawnictwa Instytutu Zachodniego, Sprawozdania Rady Naukowej dla Zagadnień Z. O., szereg gazet polskich z artykułami o Z. O. Powiększone zdjęcie ruin Warszawy — umieszczono obok zdjęcia z Lidic, a na centralnym miejscu działu polskich Ziem Odzyskanych widnieje ogromna fotografia aktu podpisania umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją. — Sprawy polskich Ziem Odzyskanych są w CSR bardzo żywe.

Andrzej Piwowarczyk

WODA jest szkodliwa dla cery

ecz woda dobre my-
dło i mały krem
„Anida” to dobrodziej-
stwo. Po umyciu twa-
rę zawsze wetrze-
roche małego kreu-
m „Anida” celm u-
pełnienia brakujących
składników. Cera
dział zawsze mięk-
a, świeża, delikatna.



Pod aksamitnym beretem — młodzieńczy uśmiech artysty P. W. S. S. P. — łączą artystę z życiem praktycznym

Młody człowiek z zawadiacko wciśniętym na czoło, dużym aksamitnym beretem przejął w swą postać coś nieo-
cz z tradycji artystycznej cyganerii, a choć nosi normalną sportową kurtkę, zgrabne mokasy — lub skromne wyszarżane ubranie — w oczach jego błyszczą ten sam ogień zapалу. Ten młody człowiek, to student Państwowej Szkoły Sztuk Plastycznych. Jest ich 202, tych młodych ludzi płci obojga, przy czym stanowczo przeważają adepci sztuki.

Zapewne błądziłbyś czytelniku, gdyby ci przyszło szukać ich Alma Mater. Czyżbyś bowiem przypuszczał, że to właśnie 5-piętrowy gmach PKO i właśnie 4 piętro... Wąskie schodki — długo długo nic, żadnych drzwi i wreszcie mała metalowa tabliczka: Państwowy Instytut Plastyczny. Korytarz, na którym pełno wieszaków, szereg oszklonych drzwi z papierowymi karteczkami: Pracownia malarska, grafika... Oj, ciasnota tu straszna, ale — rzecz dziwna — nie spotkasz tu pochmurnego oblicza, wszyscy od sekretarki aż do profesorów i przygodnych gości uśmiechnięci, tym pokojem, głębokim uśmiechem artyści kochającego życie, takim jakie ono jest.

Ten kulturalny, rasowy, wysoki pan, z którym rozmawiam — to profesor Szczepański. Kucnelśmy na stołeczkach wokół małego biurka. „Szczęść takich szkół jest na terenie całego kraju. Nasza powstawała etapami. Najpierw przed wojną jeszcze — Państwowa Szkoła Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego, potem — po wojnie — Państwowa Szkoła Sztuk Zdobniczych powołana przez prof. Wroneckiego, od lipca 1945 — Państwowy Instytut Sztuk Plastycznych. I wreszcie 15 lutego br. narodziny szkoły sztuk plastycznych. Dziś już wymaga się od nowostępujących ukończenia liceum”.

Okazuje się, że szkoła rozrzucona jest w kilku lokalach. Dyrekcja, sekretariat i Wydział Malarstwa mieści się w gmachu PKO, Zakład Grafiki (od razu można dodać, że wszystkich zakładów jest siedem) i aula — budują się właśnie w oficynie (tam gdzie Studio Dramatyczne). Wydział Rzeźby i Cera-

miki „gniecie się” na Szamarskiej. A Zakłady Tkactwa i Wnętrza znaleźć mają pomieszczenie w baraku przy ul. Młynnej. Strasznie to wszystko porozbijane, prawdziwie artystyczny nieład, bo i stolarnia — meblarstwo artystyczne obrało sobie ul. Działąńskich za siedzibę. Da Bóg a będzie można wszystko „scentralizować”. Ale na to potrzeba efektownej pomocy z zewnątrz.

Szkoła dzieli się zasadniczo na dwa wydziały: malarstwa i grafiki, które prowadzi nasz miły rozmówca (należą doń dwa zakłady) oraz Rzeźby i Sztuki Wnętrza, obejmujący zakłady: tkactwa artystycznego, ceramiki, architektury wnętrza, meblarstwa oraz rzeźby. Zakłady te posiadają po kilka pracowni. Całość ma charakter politechniki, a od Akademii Sztuk Pięknych różni się tym, że przygotowuje swych słuchaczy praktycznie do życia. „Walczą-

my szczególnie z brakiem mieszkań”. Napływ słuchaczy jest bowiem bardzo liczny, przy czym jest spory procent elementu wiejskiego. Nauka trwa 4 lata. Po ukończeniu jej — roczna praktyka. Wtedy można zabrać się — do dyplomu. Szczęściem jest gdzie praktykować. Targi Poznańskie, szereg teatrów, ceramika blisko (Chodzież). Szkoła podlega Ministerstwu Kultury i Sztuki.

Dyrektorem szkoły jest profesor Stanisław Teisseyre. „Wszyscy młodzi adepci zaraz po wejściu w progi uczelni nasiakają dziwnym entuzjazmem, ba entuzjazm dla sztuki udziela się „chorobliwie” i ich rodzinom, które coraz szerzej zaczynają się interesować pracą młodych artystów. Dobry to objaw, taki „bakcy” entuzjazmu może przynieść wiele pożytku” — uśmiecha się prof. Szczepański.

Stefan Stoliński

Ustka przeładowuje dziennie 2 000 ton węgla

Zwykle, gdy mówimy o naszych portach, to mamy na myśli tylko Gdynię, Gdańsk i Szczecin. O szeregach mniejszych portów zapominamy. A przecież mamy Ustkę, Derłów, Kołobrzeg i inne. Szczególnie Ustka stała się od pewnego czasu popularną: znane kąpielisko i port węglowy. Ponieważ sezon letni już dawno minął, nie będziemy mówili o Ustce jako kąpielisku bałtyckim, a zainteresujemy się nią tylko jako portem węglowym.

Ustka już od czerwca bierze udział w przeładunku naszego węgla i z dnia na dzień jej zdolność przeładunkowa zwiększa się. Dziś osiąga już 2 tysiące ton dziennie, chociaż operuje tylko 10 transporterami. Obsługa urządzeń przeładunkowych jest bardzo pracowna i dzięki temu możliwe są takie wyniki. Oprócz węgla przeładowuje się w Ustce także szamotowy. Odbiorcą obydwóch tych towarów jest Szwecja. O ile do przeładunku węgla istnieją w porcie jako takie urządzenia o tyle dla łupku

nie ma ich wcale. Pracę tę wykonywa się ręcznie, co jest bardzo nieproduktywne. Należałoby zmontować przynajmniej jeden dźwig gąsienicowy, za pomocą którego można by wydatnie zwiększyć eksport tego dwa razy od węgla droższego towaru.

Ustka jest portem bardzo ożywionym. Zawijają do niego liczne statki, przede wszystkim szwedzkie jednostki żaglowo-motorowe. Bywają dni, kiedy z portu wychodzi kilkanaście statków.

Ustka otrzymała ostatnio pewne kredyty na wyposażenie portu. Zainstalowane zostaną urządzenia oświetleniowe, ułatwiające wejście statkom podczas trudnych warunków nawigacyjnych, oraz odbudowane będą budynki administracyjne.

Ustka spośród trzech mniejszych portów na zachodnim wybrzeżu wybita się na pierwsze miejsce i może być nazwana konkurentką Szczecina. (bs)

Nasza gospodarka

Rafineria w Witaszycach produkuje cukier w kostkach

W bież. miesiącu uruchomiona została rafineria cukru przy cukrowni w Witaszycach, dzięki czemu po raz pierwszy po wojnie będziemy mogli nabywać cukier w kostkach. Produkcja obliczona jest na 1 tys. ton i jeszcze przed świętami cukier w kostkach ukaże się na rynku.

Do dnia 17 bm. do cukrowni wielkopolskich zwieziono 5,7 milionów q buraków, tzn. 83% zaplanowanej ilości. Cukrownie przerobiły 4,5 miliona q, tzn. 60% zapasu buraków i wydobły z nich 60 tys. ton cukru. Podkreślić należy, że dzięki sprawniej obsłudze kolejowej nie ma luk w dostawie buraków i cukrownie pracują bez żadnych przerw. Z 14 cukrowni wielkopolskich 5 zakończy kampanię jeszcze w tym miesiącu, a pozostałe w pierwszej połowie grudnia.

BUduje się FABRYKA PENICYLINY

W Tarchominie pod Warszawą przystąpiono do budowy fabryki penicyliny. Będzie ona podzielona na 7 działów: przygotowanie pożywy dla pleśni, fermentacja, filtracja, wydobycie i oczyszczanie produktu, ampułkowanie, suszenie w próżni i wreszcie pakownia gotowej penicyliny. Aparaty produkcyjne otrzymano z UNRRY. Fabryka ma ruszyć 1. I. 1949 r.

POSTĘPY POLSKIEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO

Paryskie pismo „L'Economie” zajmuje się analizą polskiego handlu zagranicznego. Pismo stwierdza, że w ciągu II kwartału br. polska wymiana towarowa z zagranicą znacznie wzrosła i osiągnęła 80% poziomu przedwojennego.

WZRASTA WYDAJNOŚĆ PRACY
W FABRYKACH NARZĘDZI ROLNICZYCH

13 fabryk należących do Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych, wyprodukowało w ciągu trzech kwartałów br. 9.176 ton maszyn i narzędzi. W ostatnich miesiącach wykonanie planu wynosiło 126%. Wydajność pracy robotnika ze wskaźnika 2,4 w styczniu wzrosła do 3,3 we wrześniu. W stosunku do roku 1946 produkcja fabryk wzrosła przeszło dwukrotnie.

DZIEWCZĘTA ZZA BUGU

Fabryka porcelany „Krister” na Dolnym Śląsku zatrudnia przeważnie dziewczęta z Bugu. Fabryka ta święciła ostatnio uroczystość wykonczenia milionowego kilograma porcelany. Wyroby fabryki odznaczają się artystycznym wykonaniem i w dużej mierze są eksportowane za granicę.

Miedzy Wenecją, Rzymem i Paryżem

Nie Czytelniku — nie chodzi tu o włoską Wenecję poprzeczaną kanałami, o Młostę Wieczystą, ani o stolicę Francji. Mamy w Polsce swą własną Wenecję, Rzym i Paryż. Leżą niedaleko stąd, na Pałukach. Są to wprawdzie dołki małe, do których trudno wejść, ale przecież i one mają swoją atrakcyjność, ale przecież i one mają swoją atrakcyjność.

Do Wenecji i Rzymu jedziemy Złotą Koleją Powiatową. Podróż jest nie tylko wygodna, ale i ciekawa. Długi pociąg, ruszający właśnie ze stacji jest trochę śmieszny i wygląda jak wielka zabawka dziecięca. Sapłają ciężko koleśki, ciągnie długi szereg wagonów towarowych, załadowanych wysłodkami buraczanymi, a na samym końcu w dwu wozach osobowych tłoczy się kilkudziesięciu wieśniaków i ja — jedyny mieszczuch. Zwracam naturalnie powszechną uwagę, a ponieważ ciekawość ludzka domaga się wyjaśnienia, dokąd i w jakim celu jada więc ten dziw, że po kilkunastu minutach jestem już za panbrat z połową współtowarzyszy podróży.

Kończymy się więc w takt resorowania wagonów, które na wąskich szynach podskakują i tańczą jak gdyby oszalały z radości, że wypuszczono je w świat. Za oknami bliższy tafla jeziora, a stary brodaty wieśniak opowiada mi, że rybostan pozostawia tu wiele do życzenia i że nie doznał się by dotychczasowe niedociągnięcia usunąć. Tu i owdzie rozmawialiśmy się tylko o podobno „proszę się” o ostrzał. W lasach nie brak saren i rogaczy; trafiają się nawet lisy. Czasami w zatrask wpadnie jelen. Natomiast kuropatki jest bardzo mało. Wyginęły w ubiegłą zimę, w czasie której za mało pamiętano o dokarmianiu zwierzęcy.

Teraz pociąg jedzie krawędzią ogromnych pól, puszcanych się wspaniałą ozimną. Suchy kościaty chłop podchwytuje moje spojrzenie. Z dumą w głosie mówi jak to najlepsze ziarno rzucono w ziemię i że w tym właśnie nalcie oziminy leży największa nadzieja rolników. Chwilowo — twierdzi — nie jest tak bogato na wsi jak to sobie ludzie w mieście wyobrażają. Tegoroczne plony nie były najlepsze i trzeba będzie mądrze gospodarować by wytrzymać do następnych żniw.

Mijamy Wenecję. Na pochylonej żerdzi przybita jest tablica z nazwą stacji. Kilka chałup, jakiś tartak czy młyn, kościół i wzgórze z ruinami zamczyska. Rezydował w nim przed wiekami kasztelan Nakielski a później sędzia Kaliski — słynny Mikołaj Nalecz, zwany dla swego okrucieństwa „Krwawym Diabłem Weneckim”. Dawniej wierzono, że jego dusza straszy ludzi na ruinach, że jęczy i skowyci z duszami potępionych i tych, których zgłodził w kazamatach i lochach zamczyska. Dziś tylko starzy wieśniacy zaskakują się, że słyszeli przed laty w dżdżyste i jesienne noce głuche zawożenie i chichoty.

Kokotek gwiżdże i dzwoni bo na przejazdach nie ma szlabanów ani sygnałów ostrzegawczych. Wnętrze wagonu wypełniło się mgłą dymu tytoniowego a powietrze nasiąkło odorem potu oraz stało się ciężkie i ciakliwe. Obok mnie siedzi dwu wyrostków w gimnazjalnych czapkach. Jeden „krakuwa” słówka, a drugi nieznacznie traca nogą worek leżący pod ławką. Wydobywa się z niego kwik prosiaka — wszyscy śmieją się i dowiekują. Słusznie więc koleżka młodzieży szkolnej, Pałuka nawet nie przypuszcza ile na Pałukach łoży państwo na oświatę. W budżecie Wydziału Powiatowego w Złotej figuruje na ten cel imponująca cyfra 4 800 000 zł. Stypendnaczono z tego 600 tys. zł na przeznaczenia na uczniów zuboższych, kształcących się w

szkołach średnich i wyższych, 200 tys. zł dla Tow. Burs i Stypendiów, 625 tys. zł na oświatę pozaszkolną, 1 mil. zł na budowę nowej szkoły w Złotej i 230 tys. zł na kolonie letnie. Z każdym więc rokiem przewozić będzie kolejka



Sieroty buraków cukrowych czekają obok torów kolejki powiatowej na załadunek. Wkrótce cukrownia w Złotej przerobi je na czystutki cukier.

większą liczbę uczniów podających ze wsi po wiedzę do miasta.

Im dłużej trwa podróż tym pociąg staje się krótszy. Na poszczególnych stacjach obsługa odcepiła po jednym lub dwu wagonach. Rolnicy natychmiast wyładują z nich wysołki, a gdy późnym wieczorem kokotek wynurzy się z mroku w swej drodze powrotnej — wagony będą już załadowane cukrową.

Gdzieś pod Rzymem kierownik pewnej gminnej placówki Samopomocy Chłopskiej mówi mi o uspołedzieniu wsi na Pałukach. Twierdzi, że na tym odcinku — zrobiono niezasadnych tu i

owdzie uprzedzeń i oporów ze strony rolników. Rozrost spółdzielczości nastąpił tak szybko, że zabrakło fachowców-spółdzielców do prowadzenia poszczególnych placówek i dlatego zdarza się, że popełnia się błędy. „Dajcie nam



Sieroty buraków cukrowych czekają obok torów kolejki powiatowej na załadunek. Wkrótce cukrownia w Złotej przerobi je na czystutki cukier.

wyszkolonych spółdzielców — mówi — i zwiększcie kredyty spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej, a zrobimy cuda.

Wtedy Wenecja, Rzym czy Paryż tak samo jak i wiele innych wiosek wyprowadzi nie tylko z tymczasowych wagonów, lecz tak zorganizuje gospodarke, że służyć będzie jako wzór do naśladowania.

Wreszcie jestem u celu podróży. 11 km drogi przejechał w ciągu półtorej godziny. Czy to jednak istotne? Sieroty cukrowych buraków przy torze przypominają mi, że nie pasażerem lecz burakiem służy kółko ciągnący wagon i dlatego nie wolno się denerwować.

Tadeusz Pasikowski

Tajemnica cholery

Wraz z pierwszymi podanymi przez prasę notatkami o epidemii cholery w Egipcie, wyloniła się kwestia, skąd się wzięła ta zagrażająca choroba, która w ciągu paru tygodni od chwili ukazania się pochłonięła tyle ofiar, no i — dokąd zmierza. Czy zatrzyma się tym razem przed wrotami Europy?

Od zmiotych czasów obrała sobie rezydencję w Indiach, zwłaszcza w delcie Gangesu, w dolnym Bengalu, na archipelagu malajskim w Indochinach.

Medycynie naukowej nie udało się dotychczas ustalić, w jakich warunkach epidemia ta występuje. Badania doprowadziły do sprzecznych nieraz wniosków.

Robert Koch jest przedstawicielem teorii, która rozróżnia dwojaki sposób przenoszenia się zarazków tej choroby: bezpośredni — przez dotknięcie, przez pożywienie, przez odzież i pośredni — przez wodę do picia.

Miejscowości, zaopatrzone w wodociągi, unikają tej zarazy w okresach epidemii, w przeciwieństwie do miejsc, które miały studnia.

Inni uczeni uważają, że zarazek cholery łatwiej się rozwiną, gdy natrafi na organizm ludzki, na inny, określony mikroorganizm. Są uczeni, którzy sądzą, że zarazek nie atakuje skutecznie, gdy jest już słaby i tym się tłumaczy, że po jakimś czasie epidemia wreszcie gaśnie, mimo, że dużo ludzi jest nią zarażonych.

Angielscy uczeni badali tajemnicę tej choroby na jej najbardziej czystym gruncie, tj. w Indiach. Jeden z nich stworzył tzw. teorię monsunową. Wedle niej cholera rozprzestrzeniają wilgotne wiatry monsunowe, suche wiatry pokonywują ją, a zjawiają się na nowo monsun kierując ją w inne strony.

Mimo wszystkich wysiłków badaczy i uczonych, mimo, że wynaleziono

szczepionkę przeciw cholere, mimo całego postępu higieny — zagadka cholery jest wciąż nierozwikłana.

Amerykański generał -- czy gauleiter Niemiec?

Nikt nie uważa, że Niemcom się obecnie specjalnie dobrze dzieje i że mają za dużo jedzenia. Chociaż mają może więcej, niż inni, np. Francuzi i dużo więcej, jeśli porównać z tym, co swego czasu mieli ludzie w krajach przez nich okupowanych. Dlatego też nie ma wśród ludów europejskich współczucia dla nich, nie ma go też najprawdopodobniej wśród ludu amerykańskiego. Jest dla wszystkich jasne, że przede wszystkim należy nasycić tych, którzy z winy Niemców głodowali i cierpieli tak wiele lat.

Jednym słowem — że Niemcom i dowódcą amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gen. Clay, stwierdza nawet, że i w „najbliższych miesiącach nie ma widoków na to, aby sytuacja na terenach połączonych stref anglosaskich uległa polepszeniu”.

Analizując położenie żywnościowe Niemiec, gen. Clay znalazł przyczynę Niemci niewiarygodnych widoków.

Może zauważył, że nie przeprowadzono, jak zobowiązano się kiedyś w strefach anglosaskich, reformy rolnej, która by, oddając chłopom ziemię, doprowadziła do bardziej racjonalnej gospodarki i tym samym do zwiększenia ilości produktów żywnościowych na rynku?

Może postanowił zmienić ludzi w aparacie, zajmującym się aprowizacją, który kierowany jest przez hitlerowców dążących drogą wszelkiego rodzaju sa-

botażu do stworzenia chaosu żywnościowego?

Może postanowił zająć się czarnym rynkiem, zabronić gromadzenia artykułów spożywczych, speculacji, usunąć sztuczną zwyczajność cen?

Nie, nie o tym myślał gen. Clay, nie takie wyjście znalazł z sytuacji.

Łącząc, jak to lubią Niemcy, „przejmowanie” z „pożytecznym”, gen. Clay, przejęty życzeniami odwetowymi swych biednych przyjaciół — jeśli przajacielem można nazwać swego pucybuda — oświadczył, że: „Niemcy głodują, bo nie mają Prus Wschodnich”.

W tym miejscu może należało by przypomnieć generałowi, że mocarstwo, którego jest on przedstawicielem, swego czasu — gdy po skończeniu wojny podpisywało przesunięcie granic polskich na Odrę i Nysę, uważało to nie tylko za sprawiedliwe, ale nawet za definitywne.

Krótką pamięć amerykańskich meżów stanu jest znana. Są po temu zrozumiałe powody. Bo jakże ma Amerykanin patrzeć spokojnie na odbudowę nie tylko Ziemi Odzyskanych, ale i całej Polski, śledząc za tempem wzrostu młodszego przemysłu polskiego i wbrew własnej woli być zmuszonym przyznać, że w Polsce nawet i zjeść można całkiem nieźle? A udaje się to, mimo, że Polska Ludowa nie upadła, jak inne państwa, na kolana przed workiem dolarów, nie zaprzędała się amerykańskiemu kapitałowi.

I tu powracając do zagadnienia etyki, musimy stwierdzić, że wygląda ona inaczej w pewnej części przedstawicieli amerykańskich, niż w reszty społeczeństwa. Dobre serce amerykańskie ma zupełnie wyraźnie jednostronny kierunek.

Kierunek ten, jak stwierdziła Maria Harrimana w swoim sprawozdaniu, dąży do tego, aby Niemcy zostały odbudowane przed innymi krajami. Mó-

wieloma trudnościami (obciążenia podatkowe, świadczenia i wysokie koszty utrzymania) to przecież trwa i wierzy w lepsze jutro.

Quisling i Hamsun (o którym napiszę jeszcze w następnej książce) to szare gęsi wśród białego nieskalanego mrowia.

Röhne i jego małżonka nie mogą wyjść z podziwu dla pracowitości Polaków i zwłaszcza osiągnięcia



Diennikarze norwescy w towarzysztwie podejmującego ich rolnictwa „Społem” oraz współpracownika naszego pisma.

nasze na odcinku spółdzielczości pragnęliby („goście z fiordów”) przesadzić na norweska glebę.

To co już tylekroć słyszałem z ust zagranicznych gości, że ogrom zniszczeń przeraża, że mimo to pełni zapału zakasaliśmy rękawy, że pracujemy nad dzwignięciem kraju, że... wszystko to co mogłby ktoś nazywać czczym frazesem — powtarzam i to usłyszałem znowu z ust sympatycznych Norwegów.

Bylibyśmy rozmawiali cały dzień na tematy ciekawe i jakże interesujące. Lecz czas też ma swoje prawa. Wołają nas nasze obowiązki.

Lecz niezupełny byłby ten artykuł, gdybym nie poruszył jeszcze i innych zagadnień interesujących każdego Polaka. Uczynię to przy najbliższej okazji.

Tad. H. Nowak

Przedstawiciele Polonii Zagranicznej na zjeździe Polskiego Związku Zachodniego

W dniach 7 i 8 grudnia 1947 r. odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski zjazd delegatów Polskiego Związku Zachodniego, który zgromadzi przeszło 1000 człowiek z działaczy P. Z. Z. z całego kraju, oraz przedstawicieli Polonii Zagranicznej.

Mogłoby się komuś wydawać, że będzie to impreza o znaczeniu ściśle wewnętrznio-organizacyjnym. Tak jednak nie jest.

Odbudowa życia polskiego na Ziemiach Odzyskanych we wszystkich jego dziedzinach, usuwanie z życia polskiego elementu niemieckiego i polonizacja niemieckich w Ziemach Zachodnich, budzenie i podtrzymywanie

czujności Narodu Polskiego wobec niebezpieczeństwa odrodzenia niemieckiego imperializmu, opieka nad wychodźstwem polskim zagranicą, pogłębianie utrwalenie znajomości Ziemi Zachodnich w całym polskim społeczeństwie — oto zadania Polskiego Związku Zachodniego, które potrafiły zmobilizować siły narodu dla dobra odrodzonej Ojczyzny.

Spełnisz obowiązek obywatelski
wspierając
AKCJĘ POMOCY ZIMOWEJ

Kielas zwycięża w biegu „Robotnika”

Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego WOZPN odbył się w Warszawie uliczny bieg przełajowy o puchar redakcji „Robotnik”. Bieg którego trasę wynosiła 4200 m zakończył się pełnym sukcesem Kielasa (Zryw—Gdańsk) w czasie 12:35,2 minut przed kolegą klubowym Bonieckim, który na kilka metrów przed taśmą wyminął Dzwon-

kowskiego. Przed biegiem 161 zawodników powitał prezes PZLA — dyr. Porys, wręczając Kielasowi i Bonieckiemu trzy kółka olimpijskie na znak, że uzyskane wyniki kwalifikują ich do obozu przedolimpijskiego. Następnie dr. Zajczkowski przyjął ślufowanie olimpijskie od Kielasa, Bonieckiego i Dzwonkowskiego. (i)

Parada sportowa

16 republik w stolicy Związku Radzieckiego

Rola, jaką odgrywa sport i wychowanie fizyczne w Związku Radzieckim, jest olbrzymia. Nie tylko że sport jest tam uprawiany masowo i stał się potężnym ruchem społecznym, obejmującym zasięgiem wszystkie 16 republik Związku Radzieckiego, lecz czołowi zawodnicy Związku Radzieckiego, reprezentujący w bardzo wielu dziedzinach czołową klasę światową. Dowiedli swej wysokiej klasy piłkarze w swym pierwszym występie po wojnie w Anglii i potwierdzili wyniki w dalszych spotkaniach w Jugosławii, Szwecji, Polsce, Czechosłowacji i innych krajach. To samo można powiedzieć o lekkoatletach obojga płci, pięściarzach, pływakach, zapasnikach, łyżwiarzach i in.

Trzecie wielkie igrzyska ogólnosportowe, które odbyły się w bieżącym roku w Moskwie przy udziale reprezentacji wszystkich republik wypadły wyjątkowo okazałe. W igrzyskach tych, które są dorocznym sprawdzianem dorobku i postępu na niwie wychowania fizycznego i sportu Związku Radzieckiego, startowali obok młodych zawodników również wybitni sportowcy, których nazwiska są już głośne poza granicami swego kraju.

Z igrzysk tych, podobnie jak również z poprzednich, ukazał się wielobarwny film, który jest rzadkim okazem radzieckiej sztuki filmowej, o którym wyraża się prasa w samych superlatywach. Wybrańcy z Armenii, Gruzji, Łotwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy itd., wystąpili do poszczególnych konkurencji w pięknych, regionalnych strojach w grach oraz tańcach ludowych — dając wielotysięcznej widowni — niezapomniany widok. Igrzyska te odbyły się na wielkim stadionie „Dynamo” w

obecności Generalissimusa Stalina oraz dostojników państwowych. Na zakończenie igrzysk poszczególne reprezentacje tworzyły różne, żywe symbole Związku Radzieckiego w postaci młota, sierpa itp., a już szczytem doskonałości zgrania zespołów ćwiczących było świetne wyreżyserowanie z postaci ludzkich żywego portretu Gen. Stalina.

Dokumentacyjny ten film pt. „Młodość naszego kraju” skoro ukaze się na naszych ekranach będzie niewątpliwie nie tylko przedmiotem zachwytu widzów, lecz jednocześnie uznaniem dla reżyserów efektownego filmu oraz uczestniczącej w igrzyskach młodzieży. (p)

Przed 75 laty rozegrano

pierwszy mecz piłkarski w skali między państwowej

W dniu 30 listopada br. rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie dwóch reprezentacji państwowych: Anglii i Szkocji. Będzie to spotkanie jubileu-

Kruża znokautował Szymańskiego na meczu Warta — Zjednoczenie (Bydgoszcz)

Sympatycy boksu nie mogą obecnie uskarżać się na brak imprez pięściarskich. W sobotę oglądaliśmy w Poznaniu mecz z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy drużyną HCP a gnieźnieńską Stelą, zakończonego niespodziewaną porażką zespołu fabrycznego; a w niedzielę, urządziła sekcja bokserska Warty dwa mecze, łącząc je w jednej imprezie. Rezerwy „zielonych” stoczyły walkę z kaliską „Bielarnią” o drużynowe mistrzostwo okręgu, zaś pierwszy garnitur stanął do towarzyskiego spotkania z mistrzowską drużyną Pomorza „Zjednoczeniem” Bydgoszcz. Za jedną opłatą widowia była świadkiem dwóch spotkań i 17 walk. Aczkolwiek „zieloni” wyszli z tej „rewii” zwycięsko, bijąc swoich przeciwników wysoko, to jednak wybredniejsi widzowie, pamiętający przedwojenne boje naszych pięściarzy, nie bardzo byli zadowoleni z tego, co widzieli w ringu.

Poza kilkoma walkami na możliwym poziomie technicznym i ciekawie przeprowadzonymi, oglądaliśmy dużo miernoty. W spotkaniu Zjednoczenie — Warta, stanowiącego „clou” wieczoru bokserskiego walki w wadze średniej i półciężkiej, stały wprost na bezadzielnym poziomie, chociaż startowali w nich zawodnicy rutynowani i o wyrobionych nawykach.

Jedno, co szczególnie rzucało się w oczy u zawodników „zielonych”, to brak kondycji fizycznej (z bardzo nielicznymi wyjątkami). Zawodnicy bydgoscy (a w przedmeczny i kaliscy) wytrzymywali dużo lepiej tempo walk i

wykazywali większą odporność na cięsy, toteż kończyli walki mniej wyczerpani od gospodarzy. Poprawa kondycji zawodników winna być przede wszystkim troską kierownictwa sekcji Warty, która czeka ją wkrótce ciężkie boje o drużynowe mistrzostwo Polski.

Drużyna „Zjednoczenia” przyjechała do Poznania ze swymi „asami” Krużą, Leczkowskim i Wiklińskim, którzy też najlepiej zaprezentowali się na ringu. Ponieważ goście nie przywieźli zawodnika w wadze ciężkiej, odbyły się dwie walki w wadze lekkiej.

W drużynie Warty brak było Szymury i Klimeckiego, którzy wyjechali do Pragi na międzypaństwowy mecz Polska—Czechosłowacja.

Oficjalne spotkanie poprzedziły dwie walki nadprogramowe. W pierwszej Jóźwiak (Zj) zremisował z Tuleckim (W). Stary „wyga” ringowy Jóźwiak, daleki jest od swej reprezentacyjnej formy i trudno dawał sobie radę z młodym walczykiem.

W wadze mieszannej (kogucia — piórkowa) drugi „rep” Pomorza Borowicz (Zj) liczący obecnie 37 lat i mający 300 stoczonych walk, nie rozstrzygnął walki ze Skrzypczakiem (W). Bydgoszczanin był lepszy na dystans i bił seriami słabo kryjącego się i nieco dziko walczącego walczyka. Ogłoszony wynik krzywdzi Borowicza.

W wadze muszej spotkali się Liedke (W) i Czajkowski (Zj). Wszechstronniejszy i szybszy w akcjach poznańczyk dobrze skracał dystans i ciosami z obu rąk trafiał przeciwnika, wychodząc ze zważy zawsze z celnym uderzeniem.

Czajkowski górował na dystans, dzięki dłuższemu zasięgowi rąk. Zwyciężył zaśluzienie Liedke.

W wadze koguciej odbył się pojedynek pomiędzy Krużą (Zj) i Szymańskim (W), zakończony w 2 starciu nokautem walczyka. Bydgoszczanin jeszcze raz potwierdził dobrą klasę. Atakując z doskoku wchodził natychmiast w zwarecia, gdzie celnymi i skutecznymi seriami na korpus osłabiał przeciwnika. Długoreki Szymański nie potrafił prostymi utrzymać przeciwnika na dystans. Walec, który posiadał jak na „koguta” doskonale warunki fizyczne, zupełnie nie korzysta z zasięgu rąk, wyprowadza proste b. rzadko i jakby od niechcenia — a to przecież jego najważniejszy atut. Ponadto Szymański zaniedbuje krycie. Bystry Kruża momentalnie to wykorzystał i w drugim starciu posłał walczyka celnymi sierpami, pierwszy raz do „8”, drugi raz do „9” na deski. Był to koniec dla bezradnego walczyka. Następny celny cios, bydgoszczanina posłał Szymańskiego w „krainę marzeń”.

W wadze piórkowej Dominiak (W) napotkał w młodym Baranowskim (Zj) bardzo ambitnego i wytrzymałego przeciwnika, z którym ciężko wywalczył wynik remisowy. Poznańczyk od pewnego czasu walczy z pochyloną głową, co skwapliwie wykorzystał bydgoszczanin, trafiając go celnie. W 3 starciu Dominiak mocno opadł na siłach i Baranowski górował wyraźnie, rzadko dopuszczając walczyka do ciosu i kontry.

W wadze lekkiej Wojnowski (W) wygrał z Leczkowskim (Zj). Walka była żywa i na dobrym poziomie, obfitująca w wymianę ciosów i celne kontry. Stroną atakującą był bydgoszczanin, który najlepiej czuł się w zwareciach. Poznańczyk był precyzyjniejszy w kontrach, jednak osłabł w 3 starciu wyraźnie. Wynik remisowy byłby słusznym.

W drugiej wadze w wadze lekkiej Vogt (W) znokautował w 2 starciu Wandziewicza (Zj). W 1 starciu obaj nie wyrzadzili sobie krzywdy. W 2 starciu w czasie wymiany ciosów Vogt błyskawiczną kontrą z prawej trafił bydgoszczanina na szczękę, który jak rażony piorunem zwał się na deski.

W wadze półśredniej pojedynek Adamski (W) — Wikliński (Zj) skończył się remisem. Walka zacięta i na dobrym poziomie. Wikliński operował seriami z obu rąk, bijąc doskonale lewym sierpami. Walec skutecznie kontrolował i aplikował przeciwnikowi lewe proste. W 3 starciu Adamski przeżywał krytyczne chwile, zasypywany silnymi ciosami.

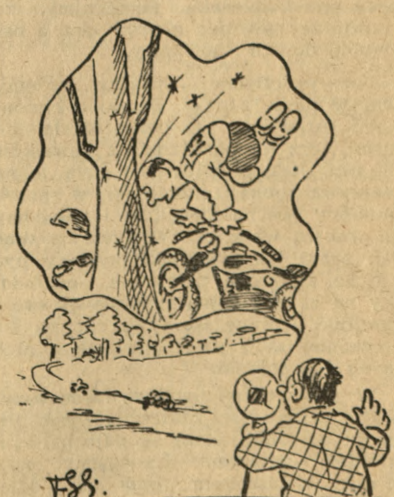
W wadze średniej Sobczak (W) z trudem pokonał prymitywnego jeszcze Sosnowskiego (Zj). Walec wykazał duży spadek formy i rozczarował widownię. Ciosy jego były nie tylko niecelne ale i nieczyste, ładowały po większej części na plecach przeciwnika. Kontry i proste nie wychodziły precyzyjnie. Niestety Sosnowski za mało umiał, aby walkę wygrać.

W wadze półciężkiej Dankowski (W) i Polak (Zj) zdemontowali parodę boks. Dużo było zapasów, trzymania w objęciach i fauli zamiast ciosów. „Zwyciężył” walec. Sędziował w ringu p. Wróć, punktowali pp. Latowski, Nowak i Stempowski. (al)

Billy Fox nokautuje Lamotte

Murzyn filadelfijski Billy Fox, najpoważniejszy pretendent do tytułu mistrza świata wagi ciężkiej, stoczył wczoraj na ringu w Madison Square Garden w Nowym Jorku mecz z czołowym pięściarzem amerykańskim wagi średniej Lamotte. Spotkanie to przerwał sędzia pod koniec 4-tej rundy, gdyż ciosy Foxa były tak silne, że Lamotte był całkowicie zamroczony. Wygrana ta jest 50 zwycięstwem Foxa przez nokaut na 52 dotychczas rozegranych walk. (i)

KRÓTKOWZROČNY SPRAWOZDAWCA SPORTOWY



Przy ostatnim okrążeniu na czoło się wybija tylną ręką.

zowe. Obie reprezentacje powyższych państw zmierzyły się przed 75 laty w Glasgow. Spotkanie, które było pierwsze w ogóle w historii reprezentacyj-

nych spotkań między państwowych zakończyło się bezbramkowo. Zawodnikom przegrywało się wówczas około 4000 widzów, podczas, gdy obecnie stadiony gromadzą po 100 000 i więcej publiczności. Jaki potężny rozwój wykazuje piłka nożna od tego czasu. Żadna z innych gałęzi sportowych jej nie dorówna. Oczywiście spotkanie jubileuszowe odbędzie się w specjalnie uroczystym nastroju.

Polska rozegrała swoje pierwsze spotkanie z Węgrami w Budapeszcie w 1921 r., przegrywając zaszczynie 0:1:0. Mecz rewanżowy z Węgrami, rozegrany jako nasze drugie spotkanie między państwowe, a jako pierwsze w 1922 r. w Krakowie zakończyło się sukcesem Węgrów w stosunku 3:0. (pi)

Mgr Pęksa prezesem PZN

II Okręgu Podhalańskiego

Ostatnio odbyło się w Zakopanem w sali Miejskiej Rady Narodowej ważne zebranie delegatów II Okręgu Podhalańskiego PZN. Na zebraniu, któremu przewodniczył zasłużony działacz narciarski płk. Wagner, reprezentowane były kluby zakopiańskie SNPTT, „Wisła”, HKN, SN „Sokół”, SNPKI, „Kasprowy” oraz SN „Wisła” Szczawnica; Miejską Radę Narodową reprezentował radny inż. Malinowski Robert.

Sprawozdanie za rok 1946/47 wykazało dużą sprężność i aktywność Podhala. Kluby rozwinęły żywą działalność wysuwając się — jak przed wojną — na czoło ruchu narciarskiego i posiadając, wg klasyfikacji oficjalnej PZN, 99% zawodników klasy I oraz około 50% zawodników klasy II. Zawodnicy zakopiańscy stanowią niemal w całości ekipę reprezentacyjną Polski, która już po wojnie odniosła za granicą duże sukcesy. Obroty kasowe II Okręgu wyniosły, w okresie sprawo-

zdawczym, ok. 300.000,— zł. Organizatorzy zakopiańscy urządzili kilkakrotnie zawody na Ziemach Odzyskanych w miejscowościach gdzie brak organizacji narciarskiej, przekazując swe doświadczenie adeptom narciarstwa w Sudetach i Karkonoszach. W dziale rozdownictwa nart przekazano młodziekom klubowym 80 par nart treningowych z przydziału PZN.

Do nowego Zarządu weszli: mgr Pęksa Władysław, jako prezes (po raz drugi), mgr Makowiczka Zbigniew — wiceprezes, Gibała Kazimierz — sekretarz, Mardula Franciszek — skarbnik, mgr Fischer Ludwik — kapitan sportowy, Skupień Stanisław — gospodarz oraz pp. Bielawicz Jerzy, Faden Józef, Tatar Mieczysław i Orchel Jan.

W programie prac na sezon 1947/48 postawiono na pierwszym planie przygotowania do Olimpiady Zimowej w St. Moritz, zawody krajowe oraz dalszą pomoc fachową dla organizowania narciarstwa na Ziemach Odzyskanych.

Tarnovia - Garbarnia 3:2 (0:1)

Wyszukując wolny termin Tarnovia rozegrała na własnym boisku mecz to-

warzyski z krakowską Garbarnią zwyciężając ją 3:2, choć przeciwnik prowadził do przerwy 1:0. Bramki dla zwycięzców uzyskali Braty, Rojek i Kozioł, dla Garbarni zaś Nowak i Fabiański. (i)

Rewanżowe spotkanie bokserskie KS Warta — KS HCP

Mecz bokserski o mistrzostwo klasy A POZB pomiędzy drużynami KS Warta a KS HCP odbędzie się w piątek, 21 bm. o godzinie 19 w stołowej H. Cegielskiego, ul. Daszyńskiego 180. Spotkanie to zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

Pierwszy krok bokserski

(Kt) Popularyzacja sportu pięściarskiego, prowadzona przez POZB i kluby naszego okręgu, daje coraz lepsze rezultaty.

Młode talenty będziemy mieli możliwość zobaczyć na zorganizowanym przez POZB w dniach 6, 7 i 8 grudnia br. „Pierwszym Kroku Bokserskim”.

Spodziewane jest silne obsłanianie zawodów przez kluby miejscowe, a szczególnie przez kluby prowincjonalne.

30 państw w mistrzostwach świata w tenisie stołowym

W zawodach o mistrzostwo świata w tenisie stołowym, które rozegrane zostaną w Wembley koło Londynu, w czasie od 4 — 11 lutego 1948 r. spodziewany jest udział 30 państw. Po raz pierwszy w turnieju będą startowały drużyny: Brazylii, Finlandii, Norwegii i Włoch.

Zainteresowanie jakim się cieszą te zawody przewidywa przypuszczać że finałowe rozgrywki zgromadzą około 10 tys. widzów. (a)

NOWOŚCI WYDAWNICZE „CZYTELNIKA”

DABROWSKA J., PETRUSEWICZOWA E.

— Geografia gospodarcza Europy i wybranych państw pozaeuropejskich. (Podręcznik dla gimnazjów ogólnokształcących i zawodowych)

str. 278
zł 330

— Dwa wieki poezji rosyjskiej. Antologia. Ułożyli i opracowali Jastrun M., Pollak S. (z 24 portretami)

str. 487
zł 900

DYAKOWSKI B.

— Nasze zboża. Opowiadania przyrodniczo-obyczajowe (Biblioteczka Naukowa Młodego Czytelnika) Ryciny Dyakowskiej J.

str. 77
zł 120

GORKI M.

— Dzieciństwo. Tłum. Biłska K.

str. 206
zł 280

ILJIN M.

— Jak samochód uczył się chodzić. Tłum. Gulbińska St.

str. 21
zł 50

MANUGIEWICZ R. — Wielki sztorm

str. 236
zł 450

SZOŁOCHOW M.

— Cichy Don. Tłum. Rogowicz W., Stawar A. Cz. I
Tom II Cz. II

str. 224
zł 380
str. 253
zł 430

WINDAKIEWICZ ST. — Jan Kochanowski. Wyd. 2

str. 202
zł 380

Do nabycia we wszystkich księgarniach

W11-473

Czy planowanie kończy się na rogatkach miasta?

Coraz mniej jest w Polsce osób sceptycznie odnoszących się do Narodowego Planu Gospodarczego. Planowanie okazało się konieczne nawet w państwach uznających do niedawna daleko idący liberalizm gospodarczy. Wyniki osiągnięte w naszym przemyśle są dla każdego przekonujące. Plan Narodowy daży do podniesienia wsi polskiej pozostającej daleko w tyle za miastem. Dekret o reformie rolnej poprawił strukturę agrarną. Rozwój przemysłu i Ziemię Odzyskaną spowodowały zlikwidowanie przeludnienia wsi, lecz dotąd tempo odbudowy rolnictwa nie podąża za innymi gałęziami gospodarki. Nie wystarcza bowiem hasła zakładania spółdzielni na wsi. Trzeba przełamać strach człowieka wiejskiego przed miastem. Jest on zakorzeniony jeszcze od czasów kapitalistycznego wyzysku wsi przez miasta. Brak dostatecznie jasnego planu wsi powoduje często nieufność.

Dotychczas planowanie produkcji stosowane jest w upaństwowionych gospodarstwach folwarcznych. Drobną własność indywidualną sieje, co chce i gdzie chce. Wiemy o tym, że konsumpcja pszenicy na głowę mieszkańca jest obecnie dwa razy mniejsza, niż była przed wojną, chociaż była ona wówczas niższa, niż w wielu państwach europejskich. Posiadamy powierzchnię gleby uprawnej zbliżoną do powierzchni przed wojną. Wprawdzie typ gleb jest nieco słabszy, lecz przez zastosowanie odpowiedniego płodozmianu możemy wyprodukować pszenicy tyle, ile przed wojną. Na tym odcinku są niedociągnięcia.

Drugim ważnym zagadnieniem jest niedocenienie kwestii łąbin, koniecznego do zagospodarowania ziem słabszych i służącego jako użytkownik ziem, szczególnie w okresie zmniejszonej produkcji gnoju. Zapasy ziarna siew-

nego — łąbinu w ubiegłych latach zostały skonsumowane i na wiosnę br. akcja siewna nie mogła zaopatrzyć się w przewidywaną ilość tego materiału siewnego.

Wreszcie należy przypomnieć, że ziemniaki stanowią surowiec do produkcji spirytusu, ważnego produktu nie tylko konsumpcyjnego, lecz i eksportowego. Plan Narodowy w roku bieżącym przewidywał poza konsumpcją ziemniaków i przerobieniem na spirytus jeszcze nadwyżkę. Monopol Spirytusowy nie idzie jednak w ślady Przemysłu Cukrowniczego i nie stosuje w szerokiej skali kontraktowania plantacji wśród drobnej własności rolnej, co jest jedną z przyczyn przewidywanego mniejszego zbioru ziemniaków.

Powyższe przykłady wskazują, że należy silniej wyzyskać potencjalne warunki postępu i rozwoju wsi polskiej, które są lepsze, niż przed wojną. Nie trzeba rolnika prowadzić za rączkę. Trzeba jednak, by wiedza o planie gospodarczym doszła do niego. Dotychczas rolnik wie dość dużo. Planie Narodowym dla przemysłu, lecz mało wie o planie dla wsi.

Związek Samopomocy Chłopskiej został powołany do odegrania podstawowej roli w odbudowie i modernizacji wytwórczości rolnej. Pomyślany jest — jako kierownik i regulator produkcji chłopskiej. Ma kontrolować wykonanie zatwierdzonych, czy narzuconych przez planowanie państwowych planów. Dotychczas jednak żywiołowy rozwój Związku Samopomocy Chłopskiej nie może objąć wszystkich dziedzin życia wsi. Związek jako instytucja młoda nie ma jeszcze dostatecznego autorytetu, by nakazać posłuch dla planu — ogólnego, lokalnego — bez którego nie ma mowy o postępie gospodarczym wsi.

Inż. D. Starzeński

Rolnicy mogą wyjeżdżać do uzdrowisk

Zniżki dla członków Zw. Samopomocy Chłopskiej

Bardzo wielu chorych na wsi z braku pieniędzy nie może przeprowadzić należytej kuracji. Chcemy więc poinformować mieszkańców wsi o możliwościach wyjazdów do uzdrowisk dolnośląskich, gdzie pod troskliwą opieką lekarzy-fachowców mogą szybko powrócić do zdrowia. Koszty utrzymania chorego wynoszą 3 tys. zł, oraz 5 tys. zł opłaca się na lekarza i zabiegi — razem więc 8 tys. zł. Ci którzy z po-

wodu niezamożności nie mogą uiścić tej sumy, a są członkami Zw. Samopomocy Chłopskiej korzystają ze znacznych zniżek, a nawet z leczenia bezpłatnego.

Chcąc wyjechać do uzdrowiska należy: 1) udać się do lekarza powiatowego lub do Ośrodka Zdrowia i uzyskać orzeczenie lekarskie o stanie chorobowym, 2) wydstać od Zarządu Gminnego Zw. Sam. Chł. zaświadczenie,

że chory nie zalega w płaceniu składek członkowskich (mogą jednak korzystać i nieczłonkowie; dla tych zaświadczenie jest niepotrzebne), 3) chcąc uzyskać zniżkę lub całkowite zwolnienie z opłat należy wystarać się o świadectwo niezamożności w Urzędzie Gminnym i 4) napisać podanie, które z wyżej wymienionymi dokumentami i z opłatą manipulacyjną 70 zł w znaczkach należy załączyć i przesłać do Zarządu Gminnego Zw. Sam. Chł. — Wydział Zdrowia i Opieki Społ., Warszawa, pl. Starynkiewicza 7.

Zarazem podajemy spis uzdrowisk z wyszczególnieniem chorób, które można w nich leczyć. A więc:

W Solicach-Zdroju: następstwa grypy, astma, choroby nerkowe i dróg moczowych.

W Łądku-Zdroju i w Dusznikach: reumatyzm, choroby stawów, choroby kobiece, skórne, serca, nerwów i choroby Basedowa.

W Cieplach-Zdroju i w Przysze: reumatyzm, choroby stawów, kobiece, artretyzm.

W Świeradowie (Wieniec-Zdrój): choroby kobiece, serca, niedokrwistość, zła przemiana materii.

Chory powinien ze sobą zabrać do uzdrowiska: kilka zmian bielizny, mydło, kilka ręczników, pastę i szczotkę do zębów a — mężczyźni dodatkowo: przybory do golenia. Utrzymanie wystarczające zapewnione jest na miejscu, toteż zabieranie zapasów żywnościowych jest zbędne.

Każdemu choremu w uzdrowisku zapewnia się staranną opiekę lekarską. Przed południem korzysta z zabiegów lekarskich, a popołudniowy czas może przeznaczyć na wycieczki po pięknych okolicach na czytanie książek lub pogawędkę z innymi kuracjuszami.

Z uzdrowisk dolnośląskich miesięcznie korzystają około 200 rolników. Toteż należy zawczasu składać podanie o przyjęcie. Dla gospodarzy najodpowiedniejszym okresem na leczenie jest zima, gdyż w tym czasie nie ma w gospodarstwie większych prac. Z chorobami nie należy zwlekać, ale jak najwcześniej leczyć się, tym więcej, że dzięki staraniom Zw. Samopomocy Chł. leczenie to jest dla każdego dostępne.

Czym karmić inwentarz żywy, gdy brak siana i słomy?

Rolnicy z powodu opadów śnieżnych muszą już zrezygnować z wypasania bydła na polach i łąkach i przejść do karmienia domowego. Tegoroczne siano i koniczyny nie dopisały. Złożyło się na to wiele przyczyn — jak: ciężka zima, która wymroziła koniczyny i lucerniaki, i długotrwała posucha letnia. Wypaliła ona mieszkanki pokarmowe.

Toteż rolnik powinien przeprowadzić bardzo ścisły obrachunek zapasów i potrzeb na okres zimowy, jeśli chce uniknąć poważnych następstw w czasie zimowym. Przede wszystkim powinien zrobić dokładny preliminarz żywienia.

Jeśli zebrał chociaż małą ilość siana czy koniczyny, wydzielając je musi w bardzo małych dawkach dla najlepszych krów mlecznych i młodzi. Reszta inwentarza powinna się obejść. Gospodarze, którzy po koniczynach zasiali motylkowce, są w lepszym położeniu niż inni. Słoma bowiem z motylkowych zawiera znaczną ilość białka i przewyższa jakością słomy zbożowej. Słomę z łąbin gorzkiej można także dawać, ale tylko owcom i to w niedużych ilościach, słomę zaś z łąbin słodkiej można dawać razem ze słomą strączkową.

Tej zimy nie wolno bezzwzględnie wyrzucać plew, gdyż mogą być dobrym pokarmem dla bydła przy zachowaniu pewnej ostrożności. Trzeba jednak pamiętać, by nie zawierały piasku lub grzybków chorobotwórczych. Takie plewy jak i jęczmień i pszenne ości należy zaparzać gorącą wodą. Nawet plewy prosa, rzepaku i lnu można skarmiać zamieszane z melasą. Aby plewy i zgoniny łatwo się nie psuły i nie zmarzły, należy je przechowywać w pomieszczeniach pod dachem.

Premie dla plantatorów cykorii

Przemysł kawowy wypłaca plantatorom cykorii za każdy oddany cetrar metryczny korzeni cykorii: 3 kilogramy i 80 deka cukru, nadto 2 kilogramy kawy zbożowej i 50 złotych gotówki.

Fabryki państwowe zaczynają właśnie zawierać umowy plantacyjne z rolnikami. Plantatorzy otrzymują nasiona cykorii (po 4 kilogramy) oraz po 400 kilogramów nawozów sztucznych na hektar po cenach najniższych.

Jeśli chodzi o słomę tręciwą, można normalne dawki ograniczyć do 3—4 kg na konia lub krowę.

Owce nie bardzo są wybredne. Żywić je można łącinami, słomą łąbinową, a nawet liśćmi topoli, olch, brzoź, klonów czy jesionów. Perz jest wcale niezłą paszą dla owiec, o ile jest wysuszony i pocięty na siecek. Można go także dawać koniom.

Pasz soczystych w dobrym gospodarstwie nie powinno brakować. Ale gospodarz mając pod dostatkiem tej karmy przez stosowanie zbyt dużych dawek może spowodować zachorzenie bydła. Powinien więc pamiętać, żeby na konia w ciągu dnia przypadało nie więcej jak 10 kg ziemniaków parowanych, buraków pastewnych dla krów średniej wagi — 20—25 kg, albo 9 kg brukwi i 4 kg ziemniaków lub 8 kg kiszonych liści buraczanych. Przy dawananiu buraków należy pamiętać, żeby były dobrze oczyszczone z ziemi i piasku. Kiszonki najlepiej zachować do wiosny, a wcześniej spasać pastewne, gdyż te szybciej się psują.

W chwili obecnej, jeśli odczuwamy brak nawet pasz soczystych, można zakupić w cukrowniach suszone wytloki buraczane, które zamoczone na 12—16 godzin przed skarmianiem w ilości 2,5 kg na sztukę, są doskonałym pokarmem dla bydła.

Lecz o ile chcemy inwentarz utrzymać w należytnym stanie, musimy pamiętać jeszcze o otrebach i różnych makuchach, które uzupełnią braki w paszach tręciwych.

jp.

Usuwanie gnojników z podwórza

W wielu podwórzach gospodarskich widzimy gnojniki położone pomiędzy domem mieszkalnym a budynkami z inwentarzem żywym. Stan taki sprzyja przede wszystkim rozwojowi bakterii i much, które są roznosicielami różnych chorób, a od których gospodini w lecie nie może się oprzeć. Niemile powietrze dociera do kuchni i do innych izb mieszkalnych, przeszkadzając gospodarzowi i jego rodzinie przy spożywaniu posiłku. W czasie snu zmęczonych domowicy muszą oddychać niezdrowymi wyziewami pochodzącymi z nawozu.

Jeśli chcemy, żeby powietrze w izbie nie było zatrute wyziewami, żeby w izbach nie roilo się od much i żeby podwórza gospodarskie miały przyjemniejszy widok — musimy, póki jeszcze nie ma mrozów, przeniesić gnojnik za obórę i stajnię w ten sposób, aby budynki stanowiły zasłonę. Dogodne miejsce na gnojnik znajdziemy w każdym gospodarstwie. Wykopujemy dość głęboki od 1—1½ metra i brzożi wykładamy kamieniami, aby się nie obsunęły. Stronę dojazdu należy wybrukować, gdyż koniom lżej będzie przy ciągnięciu ciężkiego wozu. Dobry gospodarz powinien jeszcze pomyśleć o przerobieniu budynków inwentarskich w ten sposób, aby bydło, konie i trzodę chlewną mógł karmić ze strony podwórza, a nawóz usuwać tylnymi drzwiami wprost na gnojnik. W ten sposób oszczędzi na czasie i na ubraniu przy karmieniu.

Miejsce po gnojniku na podwórzu jak najszybciej zasypujemy, zabrukujemy i — jeżeli nie będzie zaważa przy przetwarzaniu wozów, zasadzimy drzewka. Z okna mieszkania przyjemnie patrzeć na uporządkowane podwórze i oddychać lepszym powietrzem. Gospodini zaś w lecie nie będzie potrzebowała walczyć bez przerwy z muchami przy pomocy gałązek brzożowych i muchołapek. (jh).

bach nie było zatrute wyziewami, żeby w izbach nie roilo się od much i żeby podwórza gospodarskie miały przyjemniejszy widok — musimy, póki jeszcze nie ma mrozów, przeniesić gnojnik za obórę i stajnię w ten sposób, aby budynki stanowiły zasłonę.

Miejsce po gnojniku na podwórzu jak najszybciej zasypujemy, zabrukujemy i — jeżeli nie będzie zaważa przy przetwarzaniu wozów, zasadzimy drzewka. Z okna mieszkania przyjemnie patrzeć na uporządkowane podwórze i oddychać lepszym powietrzem. Gospodini zaś w lecie nie będzie potrzebowała walczyć bez przerwy z muchami przy pomocy gałązek brzożowych i muchołapek. (jh).

Dobry gospodarz powinien jeszcze pomyśleć o przerobieniu budynków inwentarskich w ten sposób, aby bydło, konie i trzodę chlewną mógł karmić ze strony podwórza, a nawóz usuwać tylnymi drzwiami wprost na gnojnik. W ten sposób oszczędzi na czasie i na ubraniu przy karmieniu.

Ubezpieczenie od wypadków

Niedawno Min. Pracy i Opieki Społecznej wydało zarządzenie, które zatwierdza uchwały Tymczasowej Rady Ubezpieczeń, normujące opłaty ubezpieczeniowe od wypadków w rolnictwie na rok bieżący.

Opłata ta wynosi rocznie 60 zł od ha ziemi uprawnej i 5 zł od ha ziemi leśnej. Opłaty na terenie Śląska, Wielkopolski i Pomorza za ubezpieczenie drobnych producentów są podwójne i wynoszą 120 zł od ha ziemi uprawnej i 10 zł od ha gruntów leśnych.

Opłatę tę uiszcza całkowicie pracodawca.

Dziś w Poznaniu

Czwartek
Feliksa Wal.
Sędzimierza

Stońce wsch.: g. 7.2
zachodzi: g. 15.5
Księżyc wsch.: g. 13.7
zachodzi: g. 22.2

TEATR
— 9 godzinie 19 „Tosca” Pucciniego.
Państw. Teatr Polski — codzienie o g. 19 „Zagadnienie rosyjskie” K. Simonowa.
Teatr Nowy — codzienie o godz. 19 „Pan Damazy” Błazńskiego z gościnnym występem M. Cwiklińskiej w roli Zegony. Poza nią w rolach głównych: Jagiżowa, Pachoniska, Seredyńska, Mirsk, Moliński, Relski i Szymkowiak. Reżyser: Fiszer. Dekoracje i kostiumy Jarockiego.
Komedia Muzyczna — nieczynna. W piątek premiera „Księżniczki Czardaszk”.
Teatr Aktora i Lalki — o godz. 16 premiera „O Tymku i Szymku”.

Przygotowanie i zaopatrzenie piwnicy

Przed tym, nim w piwnicy zgromadzimy zapasy na zimę, trzeba ją należycie do tego przygotować. Trzeba więc obmieszyć sufity i ściany, wybielić, jeśli jest tylnokana, usunąć z podłogi wszystkie zeszlaczające resztki, jeśli nie zrobiliśmy tego przy wiosennych porządkach, wyszorować półki i dobrze wywietrzyć. W ogóle podczas lata jak również w suche dni jesieni, okna piwnicy należy pozostawić otwarte, by się wietrzyła i wysychała. Często bowiem spotykamy piwnicę zbyt wilgotną a bardzo rzadko za suchą. Zbyt duża wilgotność piwnicy jest wadą większą niż suchość. W wilgotnych piwnicach zapasy naszych warzyw musimy przesympać suchym piaskiem, w bardzo suchych piwnicach wilgotnym piaskiem, gdyż warzywa przedko się kuczą, zsiychają, wyparowując wodę. Po sprzątnięciu i wywietrzeniu piwnicy należy ją wysiarować, tak samo jak spizarnię, aby zabezpieczyć nasze zapasy przed pleśnią. Pamiętajmy, że siarkujemy piwnicę uszczelnioną a następnie dobrze wietrzmy.

Do wywietrzonej piwnicy możemy wnosić nasze zapasy. Beczki z kiszonymi owocami nie bezpośrednio na ziemi, lecz na podkładzie z kawałków drzewa. Jeśli piwnica jest mała, to na warzywa robimy przegródki, w sposób podobny jak na ziemniaki i układamy je grubszą warstwą. Warzywa na zimę tak samo jak ziemniaki powinny być bardzo starannie przebrane, odkładamy na zapasy tylko zupełnie zdrowe i dorodne. Drobne warzywa zużywamy wcześniej albo przyrządzamy z nich susze lub solonki.

W zapasach w piwnicy przede wszystkim winny się znaleźć różnego rodzaju kiszonki, które są najbogatszym źródłem witamin. Ustawiamy więc beczki z kiszonymi ogórkami, dalej przygotowujemy kiszone pomidory, dojrzałe i zielone, grzyby solone, a przede wszystkim beczki kiszzonej kapusty.

Przygotowanie powyższych kiszzonek nie tylko zapewni naszym rodzinom niezbędne składniki, ale również ogromnie nam ułatwi zachowanie różnorodności w odżywianiu. Różnorodność, czyli urozmaicenie naszych posiłków, wiąże się ściśle ze zdrowotnością. Dlatego należy pomyśleć o zgromadzeniu w piwnicy odpowiedniej ilości jarzyn świeżych, które dobrze się w tym stanie przechowują: do nich należą marchew, buraki czerwone, brukiew, inaczej karpiele, seler, pory, pietruszka. Można też przechować kapustę białą i czerwoną, chociaż w większej ilości przechowuje się ją w kopcu, jak inne warzywa np. marchew, buraki.

Wszystkie wymienione warzywa, za wyjątkiem buraków, należy przechowywać, układając je w piwnicy warstwami na przemian z suchym piaskiem. Buraki w piwnicy średnio wilgotnej mogą być przechowywane jak ziemniaki. W wypadku, gdy piwnica jest zbyt sucha, należy buraki przysypać z wierzchu warstwą piasku. Mówiąc o zapasach w piwnicy, nie można pominąć potrzeby zgromadzenia tam ziemniaków w takiej ilości, by ich nie zabrakło w okresie silnych mrozów, kiedy to nie można otwierać kopców i uzupełniać zapasów w piwnicy. W piwnicy powinien się też znajdować chrzan, który również przechowujemy w piasku, jako przyprawę bogatą w witaminy.

Mówiąc o zapasach w piwnicy nie można pominąć owoców. Szczególne są gospodini, które w swych zapasach na zimę posiadają owoce. Na ten cenny produkt należy jednak przygotować odpowiednie miejsce w piwnicy.

Przed wszystkim piwnica na owoce, poza sprzątnięciem i wysiarowaniem (niezbędne!) powinna odpowiadać następującym warunkom:

1. umiarkowanie sucha,
2. wyposażona w odpowiednie półki na owoce,

3. dobrze przewietrzana — by nie było zapachu stęchliny, którą owoce bardzo łatwo wchłaniają i dzięki temu tracą na smaku,

4. o odpowiedniej temperaturze, by owoce zbyt nie wysychały i nie zmarzły. Najlepsza temperatura od plus 3—8° C.

Do przechowywania na zimę nadają się zimowe, trwałe gatunki jabłek i gruszek. Owce na zimę muszą być rwane, nie trzęsione, bez uszkodzeń. Nadto owoc powinno się zbierać dojrzały i wysortowany, to jest dorodny i bez skazy. Owce w piwnicy należy układać jedną warstwą ogonkami do góry i w odstępie, by się nie stykały. Owce w piwnicy należy kontrolować najmniej co drugi dzień, zwłaszcza poczynając od połowy stycznia, by zapobiec stratom w zapasach. Nadpsute owoce usuwać.

Piwnica przeznaczona jest na wyżej omówione zapasy, ale w wielu domach wiejskich brak spiżarni zimowej zmusza gospodinię do przechowywania przetworów w szkle również w piwnicy. W takim wypadku wskazane jest, by na ten cel przeznaczono było inne pomieszczenie, suchsze niż na warzywa i zaopatrzone w półki na słoiki i butelki. Jeżeli jednak posiadamy tylko

jedną komorę w piwnicy na całość naszych zapasów, to powyższe przetwory umieszczamy w części suchszej. Ponadto musimy pamiętać o tym, że przetwory trzeba kontrolować, gdyż niektóre mogą się otworzyć. Wilgoć wpływa na otwieranie się i pleśnienie słoików zawakowanych, dlatego baczmy, by przetwory się nie psuły. Unikniemy tego przez częstą kontrolę (najmniej 2 razy w tygodniu). Otwarte słoiki należy albo ponownie zagotować do przechowania, albo zużyć od razu. Warzywa zgromadzone w piwnicy należy również przeglądać i nadpsute usuwać natychmiast, by zapobiec psuciu się pozostałych.

W piwnicach naszych powinno się znaleźć miejsce na produkty spożywcze, które chcemy przetrzymać w zimie, jak np. mięso świeże, mięso zamarynowane, masło, śmietana. Na mięso najlepiej przygotować haki u sufitu na zawieszanie, a na drobne produkty półkę, a jeszcze lepiej szafkę ze ścianami z gęstej siatki. Uważajmy na dobre przewietrzanie piwnicy, gdyż w ten sposób regulujemy wilgotność i zabezpieczamy przed zapachem stęchliny.

Nie żałujmy starań przy zaopatrywaniu naszych piwnic, gdyż sowa zapłata za włożony trud będą rumiane, zdrowe twarze naszych domowników. Ich uśmiech zdrowia i rozjaśnione oczy powiedzą nam, że praca nasza była celowa.

B. K.

Pożyczki gotówkowe dla rolników Ziemi Odzyskanych

Państwowy Bank Rolny rozprowadza obecnie wśród rolników Ziemi Odzyskanych niewyżyskane kredyty, przeznaczane w pierwszym kwartale br. na zakup inwentarza żywego i martwego, orkę kredytową, oraz niewykorzystane sumy przeznaczone w drugim kwartale na rzemiosło wiejskie oraz przemysł budowy.

Kredyty te przeznaczone na drobne remonty, zakup inwentarza żywego oraz ogrodnictwo będą rea-

lizowane w formie pożyczek gotówkowych, których maksymalna wysokość na jedno gospodarstwo rolne została określona na 60 tysięcy zł.

75 procent tych sum otrzyma 7 powiatów rejonu szczecińskiego. Pozostałych 25 proc. zostanie rozprowadzone między trzema powiatami Żuław. Pow. Elbląg otrzyma 40 proc. tej sumy, Małbork 35 proc., Gdańsk 25 proc.

Zawładamy Szanowną Klientkę, że dnia 20 listopada nastąpi po dłuższej przerwie

otwarcie

Sklepu Rzeźniczo-Wędliniarskiego

Braci Siejek

przy ulicy Strusia 11

Naszym celem będzie jak dotychczas jakością wyrobów i rzetelną obsługą zadowolić Szanowną Klientkę. 44030

Polecamy

„Kryształ”

Wytwórnia Środków Spożywczych

43938 Poznań, Rynek Łazarski 18, tel. 66-79

Najprzedniejsze gatunki włośzki poleca

Fa Włośzka

Edw. Gajowiecki i F. Kościelniak

11-464 Poznań, Strzelecka 1

Maszynę elektryczną

do wyświetlania rysunków technicznych.

dwulampową na prąd zmienny do 500 V. — 1.10 m szeroka

sprzeda

11-511

Zarząd Miejski w Koźminie Wlkp.

Ogłoszenie

Stosownie do postanowień art. 9 ustawy z dnia 15. 3. 1933 r. o zbiorach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 22/33, poz. 162) Komitet Zawodowy Ośrodka Sportów Wodnych przy Związku Zawodowym Pracowników Skarbowych w Poznaniu podaje poniżej do wiadomości publicznej wyniki akcji rozprzedaży 3000 sztuk cegiełek wartości po 500,— zł, przeprowadzonej na terenie wojew. poznańskiego (z wyją. Ziemi Lubuskiej) na podstawie zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z dnia 18. 6. 1947 r. Nr. S. P. P. II-46/47 oraz sposób zużytkowania zebranych ofiar:

Wpływy

ze sprzedaży 1980 szt. cegiełek a 500 zł. — 990 000,— zł

Wydatki

wypłacono firmie przeprowadzającej prace

dnia 18. 7. 47 r.	50 000,— zł
„ 31. 7. 47 r.	480 000,— „
„ 5. 9. 47 r.	300 000,— „
„ 20. 9. 47 r.	150 000,— „
„ 24. 10. 47 r.	10 000,— „
razem	990 000,— zł

Cegiełki nierozsprzedane w ilości 1020 sztuk zniszczone komisyjnie w dniu 14 listopada 1947 r.

Poznań, dnia 15 listopada 1947 r.

Za Komitet:

Sekretarz: mgr Jerzy Kokularz
Przewodniczący: Przewodniczący: Mieczysław Krawczyk
Skarbnik: Stanisław Seraszek

11-478 11-467

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Stowackiego 34, m. 4, od 10-13 i 15-17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 44000

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, przeprowadza kuracje zdrojowe na miejscu. p6837

Wolne posady

Potrzebna gospośka z gotowaniem do rodziny z 2 dziećmi. Zgłoszenia: Ogrodowa 15 m. 6, od 16 do 18. p7053

Monterów, tokarzy, ślusarzy samochodowych, przyjmie: Brzeskiauto, Jakuba Wujka 8. p7050

Śluba biurowa męska lub żeńska młodsza potrzebna zaraz. Oferty nr 3732: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3863

Bielizniarki na bieliznę męską potrzebną zaraz. Paderewskiego 1, m. 7. p7117

Dziewczyna z gotowaniem do wszelkiej pracy domowej przyjmie zaraz. Świętosławska 9, m. 3. p7109

Księgowy-bilansista oraz księgowy pomocnik do dużego miasteczka w wojew. łódzkim, potrzebny natychmiast. Mieszkanie, zapewnione. Warunki do omówienia. Oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 11,652. p7121

Samodzielna krojczyna

z dłuższą praktyką, na bieliznę męską, do większego przedsiębiorstwa, potrzebna. Of. Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, ul. Ratajczaka nr 7, pod „11,692”. p7155

Fryzjerka na stałe potrzebna. Dąbrowskiego 82. 43907

Blacharzy przyjmie Brzeskiauto, Jakuba Wujka 8. p7154

Portiera starszego z referencjami poszukujemy. Oferty z życiorysem kierować należy Głos Wielkop. nr 44076.

Pomoc do wszystkich potrzebna zaraz. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44065.

Ogrodnik, pomocnik i uczeń, potrzebni zaraz do ogrodnictwa. Ciesław Gryska, Poznań, Zgoda 66. 1274

Przedstawiciela zaprowadzonego w Poznaniu i okolicę poszukuje wytwórnia cukrów w Poznaniu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,729. p7172

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nekli, pow. Środa ogłasza konkurs na kierownika Spółdzielni od 16 grudnia 1947 r. Zgłoszenia kierować pod powyższym adresem. p7130

Uczniwa pomoc domowa potrzebna zaraz na prowincję. Dobre warunki. Zgłoszenia: Śniekiewicza 14a, m. 4. 44054

Potrzebna dziewczyna do apteki w Poznaniu. Zgłoszenia: Matejki 40/41, m. 10. 43945

Poszukujemy majstra do Fabryki Wyrobów Pudełek Blaszanych. Miejsowość 250 km od Poznania. Mieszkanie z meblami na miejscu. Wynagrodzenie wysokie. Oferty pisać Głos Wielkop. nr 44062.

UWAGA! Myśliwi

Warszawska Spółka Myśliwska w Poznaniu, Mielżyńskiego nr 12 Centrala

Warszawa, Marszałkowska nr 121.

Poleca na sezon zimowy: naboje strutowe oraz przybory myśliwskie warsztat rusznikarski — przyjmuje wszelką broń myśliwską do napr. 11.516

Plaszczyki chłopięce

w irwizkich gatunkach na wale-line w solidnym wykonaniu poleca po cenach przysięgłych

Tani Zakup - Feliks Konieczny

Poznań, ul. Dąbrowskiego 46, tel. 34-61 i 39-16

UWAGA: wejście z Rynku Jeżyckiego

Zakłady PMS w Krakowie

zakupią większą ilość soków naturalnych: jeżynowego i malinowego

Oferty kierować: Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego, Kraków, Fabryczna 13, Telefon: 548-43 i 587-13

11-469 Dyrektor Zakładów

SACHARYNA

ZAKŁAD PRZEROBU SZTUCZ. ŚRODK. SŁODZ. SPÓŁDZIELNIA „SKARBOWCY” Warszawa, ul. Filtrów 70, m. 54

sprzedaje w ilościach od 1 kg wwyż:

sacharynę pastylikowaną 150 krot. słodczy po 8,700 zł za kg; sacharynę sproszkowaną 220 krot. st. po 12,000 zł za kg; sacharynę krystaliczną 440 krot. st. po 24,000 zł za kg; sacharynę krystaliczną 510 krot. st. po 30,300 zł za kg. — Hurtownicy otrzymują rabat.

Detalczna sprzedaż sacharyny w sklepach i aptekach wolna jest od ograniczeń i podlega jedynie zgłoszeniu w Urzędzie Akcyzowym. 11-475

Przetarg ofertowy

Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze ogłasza na dzień 10-go grudnia 1947 r. przetarg ofert na sprzedaż loco las

z Nadleśnictwa Kaczanów — 2000 m³

z Nadleśnictwa Kałowski — 3000 m³

surowca sosnowego produkcji 46/47 r.

Oferty z dołączeniem pokwitowania na wpłacone do Narodowego Banku Polskiego na rachunek tutejszej Dyrekcji wadium w wysokości 100% zaofiarowanej sumy składają należy w Sekretariacie D. L. P. Warunkiem przetargu do wglądu w D. L. P. w Zielonej Górze, oraz w wymienionych Nadleśnictwach.

11-514 D. L. P. Zielona Góra.

Przetarg

Wydział Powiatowy Gorzowski sprzedaje w drodze przetargu

auto osobowe marki „Hanza”, 4 cylindrowe, auto osobowe marki „D. K. W.” 2 cylindrowe

Auto po remoncie na chodzie. — Oferty w zalakowanych kopertach na oba auta lub na każde z osobna należy składać w Wydz. Powiatowym ul. W. Wasilewskiego 106 II p. pokój nr 5 do dnia 28. XI, otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. XI. br.

Przed przetargiem należy wykazać się kwitem na opłacone wadium w wysokości 3% oferowanej ceny. Bliższych informacji udzieli sekretariat Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo nie uwzględnienia żadnej oferty bez podania powodu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) Grajek Kazimierz Starosta Powiatowy

11-467

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 1

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10. I piętro — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Robotnicy, murarze, potrzebni. Łukaszewicza 3. k2052

Księgowy(a) od 1 stycznia przychodzić lub na stałe. Zgłoszenia z referencjami do Głos Wielkop. nr 11-503. p7155

Młodsza dziewczyna z prowincji potrzebna. Słowackiego 17, m. 14. 44053

Uczeń potrzebny. — Stolarnia św. Marcina 15. 44049

Prasowaczka i pracownica potrzebna. Ogrodowa 3, m. 3. 44047

Potrzebny kierownik handlowy z pełnymi kwalifikacjami do Spółdzielni Wojskowej „Pogranicze” w Krośnie Odrzańskim. Etat stały. Pożądana kaucja. k2053

Przedstawicielowi artykułów do datkowi na prowincję oddam Wyt. Chem. „Meta”, Poznań Daszyńskiego 123. p7135

Uczennice przyjmie. Galanteria Jedności Podbielska, Garbary nr 40. 11-486

Woźny uczciwy z referencjami potrzebny. Zielński, pl. Wolności 4, m. 3. p7157

Pomoc domowa do wszystkich z świadectwami potrzeba. Rzeczypospolitej 8, m. 5. p7094

Krawcowa po domach szuka pracy. Of. G. Wlkp. nr 44002.

Początkująca maszynistka z stenografią, z bardzo dobrym wynikiem, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 43913.

Wdowa w średnim wieku szuka zajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 43927.

Szofer mechanik, czerwone prawo jazdy, kilka lat praktyki, szuka posady na ciężarówkę. Of. Głos Wlkp. nr 43902.

Szwajcar (żonaty), 10 lat praktyki, sumienny, pracowity, szuka posady bez pomocnika na mniejszą obrot. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-481.

Szwajcar-dojarz, żonaty, poszukuje posady od 1. 1. 1948 lub 1. 4. 1948. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-461.

Mistrz malarski, z znajomością księgowości, przyjmie posadę w większym przedsiębiorstwie budowlanym. Oferty Głos Wielkopolski nr 43967.

Kolegowa samodzielna z praktyką zmienia posadę. — Oferty Głos Wielkop. nr 44064.

Młoda inteligentna pani szuka pracy biurowej. Oferty Głos Wielkop. nr 44046.

Przychodnia poszukuje posługi albo prania. Oferty Głos Wielkopolski nr 44039.

Szukam posady. Znam księgowość amerykańską, maszynopismo, prace biurowe. Oferty Głos Wielkop. nr 44019.

Szofer mechanik, paroletnia praktyka, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkop. nr 43970.

Pomoc domowa, uczciwa, z poleceniami, możliwe języce. godz. 11-16. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44023.

Ogrodnik, przeszedł 20 lat praktyki, kawaler, poszukuje posady samodzielnie, do prowadzenia plantacji warzywno-sadowniczych i szklarni. Oferty Głos Wielkopolski nr 44048.

Księgowy-bilansista, były rzeczoznawca sądowy, długoletnia praktyka w księgowości i rewidacji, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 44040.

Przedstawicielowi artykułów do datkowi na prowincję oddam Wyt. Chem. „Meta”, Poznań Daszyńskiego 123. p7135

Uczennice przyjmie. Galanteria Jedności Podbielska, Garbary nr 40. 11-486

Woźny uczciwy z referencjami potrzebny. Zielński, pl. Wolności 4, m. 3. p7157

Pomoc domowa do wszystkich z świadectwami potrzeba. Rzeczypospolitej 8, m. 5. p7094

Krawcowa po domach szuka pracy. Of. G. Wlkp. nr 44002.

Początkująca maszynistka z stenografią, z bardzo dobrym wynikiem, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 43913.

Wdowa w średnim wieku szuka zajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 43927.

Szofer mechanik, czerwone prawo jazdy, kilka lat praktyki, szuka posady na ciężarówkę. Of. Głos Wlkp. nr 43902.

Szwajcar (żonaty), 10 lat praktyki, sumienny, pracowity, szuka posady bez pomocnika na mniejszą obrot. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-481.

Szwajcar-dojarz, żonaty, poszukuje posady od 1. 1. 1948 lub 1. 4. 1948. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-461.

Mistrz malarski, z znajomością księgowości, przyjmie posadę w większym przedsiębiorstwie budowlanym. Oferty Głos Wielkopolski nr 43967.

Kolegowa samodzielna z praktyką zmienia posadę. — Oferty Głos Wielkop. nr 44064.

Młoda inteligentna pani szuka pracy biurowej. Oferty Głos Wielkop. nr 44046.

Przychodnia poszukuje posługi albo prania. Oferty Głos Wielkopolski nr 44039.

Szukam posady. Znam księgowość amerykańską, maszynopismo, prace biurowe. Oferty Głos Wielkop. nr 44019.

Szofer mechanik, paroletnia praktyka, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkop. nr 43970.

Pomoc domowa, uczciwa, z poleceniami, możliwe języce. godz. 11-16. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44023.

Ogrodnik, przeszedł 20 lat praktyki, kawaler, poszukuje posady samodzielnie, do prowadzenia plantacji warzywno-sadowniczych i szklarni. Oferty Głos Wielkopolski nr 44048.

Księgowy-bilansista, były rzeczoznawca sądowy, długoletnia praktyka w księgowości i rewidacji, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 44040.

Przedstawicielowi artykułów do datkowi na prowincję oddam Wyt. Chem. „Meta”, Poznań Daszyńskiego 123. p7135

Uczennice przyjmie. Galanteria Jedności Podbielska, Garbary nr 40. 11-486

Woźny uczciwy z referencjami potrzebny. Zielński, pl. Wolności 4, m. 3. p7157

Pomoc domowa do wszystkich z świadectwami potrzeba. Rzeczypospolitej 8, m. 5. p7094

Krawcowa po domach szuka pracy. Of. G. Wlkp. nr 44002.

Początkująca maszynistka z stenografią, z bardzo dobrym wynikiem, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 43913.

Wdowa w średnim wieku szuka zajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 43927.

Szofer mechanik, czerwone prawo jazdy, kilka lat praktyki, szuka posady na ciężarówkę. Of. Głos Wlkp. nr 43902.

Szwajcar (żonaty), 10 lat praktyki, sumienny, pracowity, szuka posady bez pomocnika na mniejszą obrot. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-481.

Szwajcar-dojarz, żonaty, poszukuje posady od 1. 1. 1948 lub 1. 4. 1948. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-461.

Mistrz malarski, z znajomością księgowości, przyjmie posadę w większym przedsiębiorstwie budowlanym. Oferty Głos Wielkopolski nr 43967.

Kolegowa samodzielna z praktyką zmienia posadę. — Oferty Głos Wielkop. nr 44064.

Młoda inteligentna pani szuka pracy biurowej. Oferty Głos Wielkop. nr 44046.

Przychodnia poszukuje posługi albo prania. Oferty Głos Wielkopolski nr 44039.

Szukam posady. Znam księgowość amerykańską, maszynopismo, prace biurowe. Oferty Głos Wielkop. nr 44019.

Szofer mechanik, paroletnia praktyka, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkop. nr 43970.

Pomoc domowa, uczciwa, z poleceniami, możliwe języce. godz. 11-16. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44023.

Ogrodnik, przeszedł 20 lat praktyki, kawaler, poszukuje posady samodzielnie, do prowadzenia plantacji warzywno-sadowniczych i szklarni. Oferty Głos Wielkopolski nr 44048.

Księgowy-bilansista, były rzeczoznawca sądowy, długoletnia praktyka w księgowości i rewidacji, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 44040.

Przedstawicielowi artykułów do datkowi na prowincję oddam Wyt. Chem. „Meta”, Poznań Daszyńskiego 123. p7135

Uczennice przyjmie. Galanteria Jedności Podbielska, Garbary nr 40. 11-486

Woźny uczciwy z referencjami potrzebny. Zielński, pl. Wolności 4, m. 3. p7157

Pomoc domowa do wszystkich z świadectwami potrzeba. Rzeczypospolitej 8, m. 5. p7094

Krawcowa po domach szuka pracy. Of. G. Wlkp. nr 44002.

Początkująca maszynistka z stenografią, z bardzo dobrym wynikiem, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 43913.

Wdowa w średnim wieku szuka zajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 43927.

Szofer mechanik, czerwone prawo jazdy, kilka lat praktyki, szuka posady na ciężarówkę. Of. Głos Wlkp. nr 43902.

Szwajcar (żonaty), 10 lat praktyki, sumienny, pracowity, szuka posady bez pomocnika na mniejszą obrot. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-481.

Szwajcar-dojarz, żonaty, poszukuje posady od 1. 1. 1948 lub 1. 4. 1948. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-461.

Mistrz malarski, z znajomością księgowości, przyjmie posadę w większym przedsiębiorstwie budowlanym. Oferty Głos Wielkopolski nr 43967.

Kolegowa samodzielna z praktyką zmienia posadę. — Oferty Głos Wielkop. nr 44064.

Młoda inteligentna pani szuka pracy biurowej. Oferty Głos Wielkop. nr 44046.

Przychodnia poszukuje posługi albo prania. Oferty Głos Wielkopolski nr 44039.

Szukam posady. Znam księgowość amerykańską, maszynopismo, prace biurowe. Oferty Głos Wielkop. nr 44019.

Szofer mechanik, paroletnia praktyka, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkop. nr 43970.

Pomoc domowa, uczciwa, z poleceniami, możliwe języce. godz. 11-16. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44023.

Ogrodnik, przeszedł 20 lat praktyki, kawaler, poszukuje posady samodzielnie, do prowadzenia plantacji warzywno-sadowniczych i szklarni. Oferty Głos Wielkopolski nr 44048.

Księgowy-bilansista, były rzeczoznawca sądowy, długoletnia praktyka w księgowości i rewidacji, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 44040.

Przedstawicielowi artykułów do datkowi na prowincję oddam Wyt. Chem. „Meta”, Poznań Daszyńskiego 123. p7135

Uczennice przyjmie. Galanteria Jedności Podbielska, Garbary nr 40. 11-486

Woźny uczciwy z referencjami potrzebny. Zielński, pl. Wolności 4, m. 3. p7157

Pomoc domowa do wszystkich z świadectwami potrzeba. Rzeczypospolitej 8, m. 5. p7094

Krawcowa po domach szuka pracy. Of. G. Wlkp. nr 44002.

Początkująca maszynistka z stenografią, z bardzo dobrym wynikiem, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 43913.

Wdowa w średnim wieku szuka zajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 43927.

Szofer mechanik, czerwone prawo jazdy, kilka lat praktyki, szuka posady na ciężarówkę. Of. Głos Wlkp. nr 43902.

Szwajcar (żonaty), 10 lat praktyki, sumienny, pracowity, szuka posady bez pomocnika na mniejszą obrot. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-481.

Szwajcar-dojarz, żonaty, poszukuje posady od 1. 1. 1948 lub 1. 4. 1948. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-461.

Mistrz malarski, z znajomością księgowości, przyjmie posadę w większym przedsiębiorstwie budowlanym. Oferty Głos Wielkopolski nr 43967.

Kolegowa samodzielna z praktyką zmienia posadę. — Oferty Głos Wielkop. nr 44064.

Młoda inteligentna pani szuka pracy biurowej. Oferty Głos Wielkop. nr 44046.

Przychodnia poszukuje posługi albo prania. Oferty Głos Wielkopolski nr 44039.

Szukam posady. Znam księgowość amerykańską, maszynopismo, prace biurowe. Oferty Głos Wielkop. nr 44019.

Szofer mechanik, paroletnia praktyka, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkop. nr 43970.

Pomoc domowa, uczciwa, z poleceniami, możliwe języce. godz. 11-16. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44023.

Ogrodnik, przeszedł 20 lat praktyki, kawaler, poszukuje posady samodzielnie, do prowadzenia plantacji warzywno-sadowniczych i szklarni. Oferty Głos Wielkopolski nr 44048.

Księgowy-bilansista, były rzeczoznawca sądowy, długoletnia praktyka w księgowości i rewidacji, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 44040.

Przedstawicielowi artykułów do datkowi na prowincję oddam Wyt. Chem. „Meta”, Poznań Daszyńskiego 123. p7135

Uczennice przyjmie. Galanteria Jedności Podbielska, Garbary nr 40. 11-486

Woźny uczciwy z referencjami potrzebny. Zielński, pl. Wolności 4, m. 3. p7157

Pomoc domowa do wszystkich z świadectwami potrzeba. Rzeczypospolitej 8, m. 5. p7094

Krawcowa po domach szuka pracy. Of. G. Wlkp. nr 44002.

Początkująca maszynistka z stenografią, z bardzo dobrym wynikiem, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 43913.

Wdowa w średnim wieku szuka zajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 43927.

Szofer mechanik, czerwone prawo jazdy, kilka lat praktyki, szuka posady na ciężarówkę. Of. Głos Wlkp. nr 43902.

Szwajcar (żonaty), 10 lat praktyki, sumienny, pracowity, szuka posady bez pomocnika na mniejszą obrot. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-481.

Szwajcar-dojarz, żonaty, poszukuje posady od 1. 1. 1948 lub 1. 4. 1948. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-461.

Mistrz malarski, z znajomością księgowości, przyjmie posadę w większym przedsiębiorstwie budowlanym. Oferty Głos Wielkopolski nr 43967.

Kolegowa samodzielna z praktyką zmienia posadę. — Oferty Głos Wielkop. nr 44064.

Młoda inteligentna pani szuka pracy biurowej. Oferty Głos Wielkop. nr 44046.

Przychodnia poszukuje posługi albo prania. Oferty Głos Wielkopolski nr 44039.

Szukam posady. Znam księgowość amerykańską, maszynopismo, prace biurowe. Oferty Głos Wielkop. nr 44019.

Szofer mechanik, paroletnia praktyka, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkop. nr 43970.

Pomoc domowa, uczciwa, z poleceniami, możliwe języce. godz. 11-16. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44023.

Ogrodnik, przeszedł 20 lat praktyki, kawaler, poszukuje posady samodzielnie, do prowadzenia plantacji warzywno-sadowniczych i szklarni. Oferty Głos Wielkopolski nr 44048.

Księgowy-bilansista, były rzeczoznawca sądowy, długoletnia praktyka w księgowości i rewidacji, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 44040.

Przedstawicielowi artykułów do datkowi na prowincję oddam Wyt. Chem. „Meta”, Poznań Daszyńskiego 123. p7135

Uczennice przyjmie. Galanteria Jedności Podbielska, Garbary nr 40. 11-486

Woźny uczciwy z referencjami potrzebny. Zielński, pl. Wolności 4, m. 3. p7157

Pomoc domowa do wszystkich z świadectwami potrzeba. Rzeczypospolitej 8, m. 5. p7094

Krawcowa po domach szuka pracy. Of. G. Wlkp. nr 44002.

Początkująca maszynistka z stenografią, z bardzo dobrym wynikiem, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 43913.

Wdowa w średnim wieku szuka zajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 43927.

Szofer mechanik, czerwone prawo jazdy, kilka lat praktyki, szuka posady na ciężarówkę. Of. Głos Wlkp. nr 43902.

Szwajcar (żonaty), 10 lat praktyki, sumienny, pracowity, szuka posady bez pomocnika na mniejszą obrot. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-481.

Szwajcar-dojarz, żonaty, poszukuje posady od 1. 1. 1948 lub 1. 4. 1948. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-461.

Mistrz malarski, z znajomością księgowości, przyjmie posadę w większym przedsiębiorstwie budowlanym. Oferty Głos Wielkopolski nr 43967.

Kolegowa samodzielna z praktyką zmienia posadę. — Oferty Głos Wielkop. nr 44064.

Młoda inteligentna pani szuka pracy biurowej. Oferty Głos Wielkop. nr 44046.

Przychodnia poszukuje posługi albo prania. Oferty Głos Wielkopolski nr 44039.

Szukam posady. Znam księgowość amerykańską, maszynopismo, prace biurowe. Oferty Głos Wielkop. nr 44019.

Szofer mechanik, paroletnia praktyka, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkop. nr 43970.

Pomoc domowa, uczciwa, z poleceniami, możliwe języce. godz. 11-16. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44023.

Ogrodnik, przeszedł 20 lat praktyki, kawaler, poszukuje posady samodzielnie, do prowadzenia plantacji warzywno-sadowniczych i szklarni. Oferty Głos Wielkopolski nr 44048.

Księgowy-bilansista, były rzeczoznawca sądowy, długoletnia praktyka w księgowości i rewidacji, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 44040.

Przedstawicielowi artykułów do datkowi na prowincję oddam Wyt. Chem. „Meta”, Poznań Daszyńskiego 123. p7135

Uczennice przyjmie. Galanteria Jedności Podbielska, Garbary nr 40. 11-486

Woźny uczciwy z referencjami potrzebny. Zielński, pl. Wolności 4, m. 3. p7157

Pomoc domowa do wszystkich z świadectwami potrzeba. Rzeczypospolitej 8, m. 5. p7094

Krawcowa po domach szuka pracy. Of. G. Wlkp. nr 44002.

Początkująca maszynistka z stenografią, z bardzo dobrym wynikiem, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 43913.

Wdowa w średnim wieku szuka zajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 43927.

Szofer mechanik, czerwone prawo jazdy, kilka lat praktyki, szuka posady na ciężarówkę. Of. Głos Wlkp. nr 43902.

Szwajcar (żonaty), 10 lat praktyki, sumienny, pracowity, szuka posady bez pomocnika na mniejszą obrot. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-481.

Szwajcar-dojarz, żonaty, poszukuje posady od 1. 1. 1948 lub 1. 4. 1948. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-461.

Mistrz malarski, z znajomością księgowości, przyjmie posadę w większym przedsiębiorstwie budowlanym. Oferty Głos Wielkopolski nr 43967.

Kolegowa samodzielna z praktyką zmienia posadę. — Oferty Głos Wielkop. nr 44064.

Młoda inteligentna pani szuka pracy biurowej. Oferty Głos Wielkop. nr 44046.

Przychodnia poszukuje posługi albo prania. Oferty Głos Wielkopolski nr 44039.

Szukam posady. Znam księgowość amerykańską, maszynopismo, prace biurowe. Oferty Głos Wielkop. nr 44019.

Szofer mechanik, paroletnia praktyka, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkop. nr 43970.

Pomoc domowa, uczciwa, z poleceniami, możliwe języce. godz. 11-16. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44023.

Ogrodnik, przeszedł 20 lat praktyki, kawaler, poszukuje posady samodzielnie, do prowadzenia plantacji warzywno-sadowniczych i szklarni. Oferty Głos Wielkopolski nr 44048.

Księgowy-bilansista, były rzeczoznawca sądowy, długoletnia praktyka w księgowości i rewidacji, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 44040.

Przedstawicielowi artykułów do datkowi na prowincję oddam Wyt. Chem. „Meta”, Poznań Daszyńskiego 123. p7135

Uczennice przyjmie. Galanteria Jedności Podbielska, Garbary nr 40. 11-486

Woźny uczciwy z referencjami potrzebny. Zielński, pl. Wolności 4, m. 3. p7157

Pomoc domowa do wszystkich z świadectwami potrzeba. Rzeczypospolitej 8, m. 5. p7094

Krawcowa po domach szuka pracy. Of. G. Wlkp. nr 44002.

Początkująca maszynistka z stenografią, z bardzo dobrym wynikiem, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 43913.

Wdowa w średnim wieku szuka zajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 43927.

Szofer mechanik, czerwone prawo jazdy, kilka lat praktyki, szuka posady na ciężarówkę. Of. Głos Wlkp. nr 43902.

Szwajcar (żonaty), 10 lat praktyki, sumienny, pracowity, szuka posady bez pomocnika na mniejszą obrot. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-481.

Szwajcar-dojarz, żonaty, poszukuje posady od 1. 1. 1948 lub 1. 4. 1948. Oferty Głos Wielkopolski nr 11-461.

Mistrz malarski, z znajomością księgowości, przyjmie posadę w większym przedsiębiorstwie budowlanym. Oferty Głos Wielkopolski nr 43967.

Kolegowa samodzielna z praktyką zmienia posadę. — Oferty Głos Wielkop. nr 44064.

Młoda inteligentna pani szuka pracy biurowej. Oferty Głos Wielkop. nr 44046.

Przychodnia poszukuje posługi albo prania. Oferty Głos Wielkopolski nr 44039.

Szukam posady. Znam księgowość amerykańską, maszynopismo, prace biurowe. Oferty Głos Wielkop. nr 44019.

Szofer mechanik, paroletnia praktyka, czerwone prawo jazdy, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkop. nr 43970.

Pomoc domowa, uczciwa, z poleceniami, możliwe języce. godz. 11-16. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44023.

Ogrodnik, przeszedł 20 lat praktyki, kawaler, poszukuje posady samodzielnie, do prowadzenia plantacji warzywno-sadowniczych i szklarni. Oferty Głos Wielkopolski nr 44048.

Księgowy-bilansista, były rzeczoznawca sądowy, długoletnia praktyka w księgowości i rewidacji, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 44040.

Przedstawicielowi artykułów do datkowi na prowincję oddam Wyt. Chem. „Meta”, Poznań Daszyńskiego 123. p7135

W AMERYCE



— Janie! co będzie dziś na obiad?
— Rosół z puszk, sznycel z puszki,
jarzynka z puszki i ananas z puszki.
— Dobrze, dodaj jeszcze puszkę tiol-
ków i pół puszki orchidei.

Kredensy kuchenne oddzielne, stoły, krzesła, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p6494

Planina, fortepiany, najkorzystniej w iachowca Drygas, Skarbowa 15. p7090

Ozdoby choinkowe korzystnie i w wielkim wyborze poleca Spółdzielnia Spożywców, Wrocławska 38, tel. 88-00. p7057

Planino pierwszorzędne „Sier” Zym, Augusta 3, m. 11-155

Drzewka owocowe
i ozdobne polecają Szkołki Drzew J. Jeske, Jelonek, p. Suchy Las, Sprzedaz, ul. Polna 60. p7049

Pantofle domowe i eleganckie drewniaków poleca pracownia Focha 28, m. 8. p6579

Kasy rejestracyjne (składowe) i kelnerskie poleca Firma Cz. Filipiak, św. Marcin 32, tel. 88-19. p11-407

Korkowe płyty i hermetik wysokiego gatunku dostarcza Artebe Kantaka 10. p11-413

Tapczany, fotele, leżanki, materace, korzystnie kupisz Tapicernia Pluciński, Marcinowski 2. p11-420

Piękne futro męskie, opsy tasmańskie, kołnierze wydra. Rybaki 28, m. 7. Zgłoszenia od godz. 15. p7120

Gazowa maszynka 3 palnikami z piekarnikiem — Oferty Głos Wielkopolski nr 43960.

Znacki pocztowe, różko żelazne, białe. Wyspiańskiego 9, m. 2. p43956

Maszynka elektryczna podnoszenia oczek, motor samochodowy D. K. W. 700 cm. Oferty: poste-restaurant Poznań 9, nr leg. 7397. p43957

Sprzedam adapter szafkowy, uniwersalny Debiec, Brzozowa 9. p43958

Warsztat krawiecki zaraz sprzedam z powodu wyjazdu. M. Focha 158. p43948

Koń, klacz 6-letnia, silna, ciężka, sprzedam. Jeske, ul. Kościelna 40, m. 2, godz. 13 do 15. p43931

Sprzedam srebrny saksofon alt, Poznań Osiedle Warszawskie, ul. Brzeska 8, m. 1. p3859

Dywan 360x245 okazynie. Szamarszewskiego 32, m. 19. p43853

Kamienica 2-pięt., całość 900 m², willa, przy tramwaju 900-000; willa, 2 5-pokojowa Winogrody, 1800-000; wybór parceli, sprzedaż Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. p43952

Piec do centralnego ogrzewania „Hönscha”, dobry stan spiesznie sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 43947.

Willi piętrowa z ogrodem za Osiedlem Warszawskim. Zgłoszenia: Wrocławska 35, m. 7. p43931

SZTANDARY
paramenta kościelne
WYKONUJE
najstarsza fachowa firma
K. KEDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
tel. 98-62
(dawniej Zgoda 20) 5 min. od Dworca Autobus. i Kolejowego
Rok zał. 1914 — Nadr. na PKW
p6330

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
redaktor naczelny: Jan Zaglinski.
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13; sekretarz redakcji od 10—11.

Niezamówionych rekopisów redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.

Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnośnikiem do domu 95,— zł; na prowincji pocztowo 90,— zł; pod opaską 95,— zł.

Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-1. Konto PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.

Adres redakcji: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 84-75 i 62-70.

Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31. Oddziały: Gniezno, Rynek 20, tel. 12-75; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.

Cennik ogłoszeń podajemy trzy razy w tygodniu. Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 84-75 i 62-70. (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań nr 4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K-30912

Futro męskie, nowe, wysoka figura, sprzedam. Wawrzyniaka 22, m. 5. p43968

Torebki, teczki, portfele. Rybaki 28, m. 7. Zgłoszenia: Wrocławska 36, pracownia. p11-428

Futro damskie, fregre francuskie, męskie nowe kołnierze wydra, sprzedam. Zgłoszenia: św. Marcin 13, m. 4. p7162

Srebrzanka (stal narzędziowa) 1,75 mm do 5 mm, ca 3000 kg. Adres wskaże: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.707. p7165

Autka luksusowe, wózek dziecięcy, wprost z wytwórni, po cenach reklamowych, sprzedaje. — Poznań, Raczyńskich 9, m. 14, tel. 88-45. p7162

Sprzedam 2 psy: wetera iryjskiego 10 mies., jamnika brązowego 3-letniego. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.698. p7169

Dom wypalony, centrum miasta, sprzedam tano. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 pod 11.697. p7159

Dziurkarka Singera konfekcyjna, Strzalsowa 7, m. 6. p7156

Parcele ładnie położone, blisko tramwaju, zabudowa willowa sprzedam. Wiadomość: Dąbrowskiego 132. p7145

Adler Triumph, 4-cylindrowy po remoncie, motor zapasowy Zgłoszenia: Pa „Wulka”, Wały Warneńczyka (fort Grolimann). p7142

Tapczany, materace. „Rekord”. Stary Rynek 29, przy Ratuszu. p7141

Fortepian Steinway, koncertowy, sprzedaż Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p7140

Uniwersalny 7-lampowy Siemens-Super na stalówkach, oko magiczne, sprzedam. Długa 13, m. 8. p7139

Taczki budowlane, całożelazne, pojemności 80 litrów, poleca Zielażek, Rybaki 4. p7138

Sypialnie okazynie sprzedam Garbary 10, m. 4. p43985

Sprzedam futro męskie eleganckie, płaszcz, radio Telefonken, zmienny, dywan. Adres: Wawrzyniaka 41, m. 23. p43983

Motorcykl 600 cm³ NSU z przyczepką sprzedam. Nowa rejestracja. Zobaczyć można od 9—15. Magazyn „Społem”. Rampa Ogniowa, Wschodnia 18. p7276

Samochody ciężarowe
Chevrolet 1 t. z płachtą brezentową oraz przyczepką, po kapitalnym remoncie. Citroen 2 t. w dobrym stanie. — na sprzedaż. Ogł. Poznań, ul. Górki 13-15, tel. 65-70. p43909

Rower nowy tano sprzedam. Daszyńskiego 147, m. 19. p43977

Motor marki „Puch”, 2-cyl., sprzedam. Poznań-Wschód — Smolna 12a, m. 2, od 16—18. p43987

Opone 825x20, przyczepka 2-tonowa, bez ogumienia, blok do Forda V 8 ciężarowy, kompletna tylna oś i inne części do DKW „Meisterklasse”. — Ogł. warsztat ślusarski Maniecki, Daszyńskiego 110. p7147

Radio „Nora”, 3-lamp., uniwersalne, niekompletne. Telefon 36-13. p43948

Westfalia na węgla, mała używana, sprzedam. Junikowo Budziszyska 69. p43973

Opone 525x16, dobra, sprzedam. Wrocławska 7, m. 4 — (Górczyn). p44029

Sprzedam pianino spiesznie. — Działyskich 2, m. 3, godz. 15—17. p44028

Futro dla dziewczynki, wózek koszykowy. Łódzka 17, m. 7. p44027

Maszyzna do szycia na sprzedaż. Skryta 2, m. 6. p44025

Motorcykl setka N. S. U. sprzedam. Potockiej 3, warsztat. p44021

Dwa fotele dębowe sprzedam. Matejki 7, m. 20. p44016

Radio 3-lampowe na sprzedaż Kanałowa 8, m. 17. p44011

Dom, 5 ubikacji, duży podwórze, na Górczynie. Zurawia 9, m. 5. p43939

Westfalia kafilowa, Strzalsowa 2, m. 14, nowy dom. p43999

Sprzedam motorcykl 350, prawie nowy. Niegolewskich 16, m. 2. p43998

Sypialnia solidna, lustra duże okazynie. Stofarna, Daszyńskiego 37. p43990

Parcele 1800 m², centrum Puszczykowo, sprzedam. Oferty Głos Wielkop. nr 43991.

Futro karakułowe, Różana 10, m. 3, i p. 440069

Maszyzna Singer, rower damski, sprzedam. Kwiatowa 10, m. 4. p44063

2 opony 550x16, bardzo dobre. — Konopnickiej 1, godz. 15—17. p44060

Wózek dziecięcy (autko), nowe, Golebka 3, m. 7. p44049

Radio bateryjne, 6-lamp., nowoczesny super, tano. Skarbowa 14, m. 10. p44055

Setka, jak nowa. Plac Berge-
ra 2, portier, od 14. 44074

Okazyjnie zegarek kieszonkowy „La Rochette” nowy, 15 kamieni. Limanowskiego 24a, m. 18. p44048

Wytwórnie i aparat do spania acetylu. Zgłoszenia: telefon 47-73. p44044

Motorcykl 350 N. S. U. z przyczepką. — Siemiradzkiego 4, m. 1. p44043

Pelisse nowa, modna, beżowa na średnią figurę. Kopernika 3, m. 17. p44038

Sypialnie, kuchnie, tano. Stofarna, Czartoria 1. p44031

Piecyk kafilowy płyt do gotowania tano. Grottera 3, m. 9. p44035

Futro breitschwantze, ładne. Średnia figura, sprzedam. Sell Wrocławska 9. p43873

Tlen-Wodór-Amoniak
w dowolnej ilości
Acetylen
dostarcza
„GAZAR” Poznań
Dąbrowskiego 32 p170

Kombinezon wiatowany z zamkami blyskawicznymi, sprzedam. Poznań-Debiec, Świerczewska 10. p43965

Tekarnie używana 3-metrowa sprzedam, Piechocki, Pilewska pow. Poznań. p44071

7 morgów na ogrodnictwo lub przemysł w Poznaniu, parcele Puszczykowie tano, domek okolicy Poznań, sprzedaż Jaska koncesjonowane biuro pośrednictwa, Kordeckiego 2, Górczyn. p44033

Kupna
Konie na rzeź kupuje stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10. p21-11. p6271

Filc, koce, odpadki skórzane, kupuje pracownia kapcy. Focha 64. p43190

Skóry surowe
baranie, kozie, koźle, królicze, zające i inne futerkowe jak: piżmaki, tchórze, lisy, wydry, itp. skupuje

„SPOŁEM”
Okręgowy Oddział Przemysł-Rolny
Poznań, ul. Spichrzowa 25a (róg Przemysłowej).
UWAGA! płacimy najwyższe ceny
p7061

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa. Piotr Pieprzycki, al. Marcinowski 26, tel. 23-62. Przepisywanie, powielanie. p6688

Woski, kalafonie, tuszeczki, sode, kupimy. „Sion”, Kantaka 7. p6785

Szczelina (pakunki) azbestowe, konopne itp. kupuje Artebe, Kantaka 10. p11-414

Obuwie, dobre gatunki, kupuje Rozmarynowicz, Stary Rynek nr 93. p7123

KUPIMY
liczniki, motorki, części maszyn księgujących Continental, Mercedes, Elliot-Fisher, Remington. — Warsztat Maszyn Biurowych W. Chrzaniowski, Poznań, pl. Wolności nr 2. p7043

Palto zimowe kupie. Oferty nr 3737: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. p3868

Samochód 600—1000 kg, półciężarowy, reklam/wkę, dobrym stanie, kupimy. Hurtownia „Wi-Ta”. Zamkowa 6. p43941

Dachówki używane, grube, każdą ilość kupię. Fredry 3, m. 5. p44020

Szczotkarskie surowce wszelkiego rodzaju, woskie, kupuje Marian Celler — wytwórnia szczotek i pędzli, Poznań, Zielona 5, narożnik za Bramką, przy placu Bernardyńskim. p6871

WEŁNĘ
OWCZA stale kupuje zamienia na wólczek szwydełkową w najpiękniejszych kolorach. — Placik najwyższe ceny. Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p7104

Domek 2-mieszkaniowy w Poznaniu kupię. Wolne mieszkanie, blisko tramwaju. Oferty Głos Wielkop. nr 43943.

Wiksza i mniejsza szala do akt z przegródkami kupi natychmiast Biuro Dozoru Kotów, ul. Matejki 55. p43944

Kupię motorcykl 350 lub 400, mało używany. Tel. 47-15. p43995

Kupię wózek rzemieślniczy w dobrym stanie. Of. Gł. Wlkp. nr 43972.

Kupno, sprzedaż, zamiana, reperacje maszyn dziewiarskich, do szycia różnych systemów. Na składowe posiadamy części zamienne oraz formy półczysznicze, kołowodki, szterendki, szpule, oliwę specjalną itp. M. Gasior, Łódź, Główna 46. p184-60. p44065

Poszukuje parceli 1/4 do 1 morga, jeżyce lub ławica. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.706. p7164

Diwigary (tragarze) od 8 do 22 cm, większa ilość kłód. Oferty: „Centrum-Kamiński”. Daszyńskiego 17. p7162

Gospodarstwa, kamienice, wille, parcele do kupna poszukuje Jaska, koncesjonowane biuro pośrednictwa, ul. Kordeckiego 26, Górczyn. p44032

Marynarki, spodnie, suknie, obuwie robocze kupuję. Zamkowa 7, skład. p3874

Maszyzna do szycia lub sama głowę. Młyńska 2, m. 14. p43980

Poszukuje kupna motoru ssącego wozowego w dobrym stanie od 25—40 km. Wadysław Prałat Świerczyna, poczta Olesznica k. Leszna. p11-497

GRAFOLOGINI
CHROMANTKA
przepowiada zdmiewajaco przeszłość i przyszłość. — Poznań, ul. Klenowicza 4, m. 3 (przy Parku Wilanym). p43683

Pokój próżny za zwrotem kosztów remontu odstąpię. Górczyn. Oferty Głos Wielkopolski nr 43917.

Lokal warsztatowy, sutereana, Marcin, siła doprowadzona, odstąpię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.670. p7137

Warsztaty, garaże wydzielają. Strzelecka 25, m. 5. p43929

2 pokoje z kuchnią w Luboniu zaraz. Zwrot kosztów remontu względnie zamiana na Poznań. Oferty Głos Wlkp. nr 43919.

Dla panów czysty 2-osobowy pokój utrzymaniem lub bez. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 43986.

Odstąpię lokal z mieszkaniem. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 43982.

Ubikacje na przemysł odstąpię w pobliżu Rynku Łazarskiego. Of. Gł. Wlkp. nr 43976.

Mieszkania 2—3-pokojowe — komfortowe, nowoobudowane, za czynszem z góry. Grobla 29a narożnik Mostowa Zgłoszenia tamże m. 8, tel. 88-29. p44007

Skład pokojem zaraz. Jaśkowia, Mateckiego 14, od 10 do 13. p43996

Odstąpię lokal handlowy (rynek, miasto powiatowe) Oferty Głos Wielkop. nr 11-496.

Szuka lokalu
Szukam przódniego względnie umiowanego pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 43904.

Mieszkania 3-pokojowe, z przynależnościami, możliwe centrum za zwrotem kosztów remontu poszukuję. Tel. 64-06. p43836

Pokoju komfortowego poszukuje pan na stanowisku. Oferty nr 3733: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. p3864

Szukam lokalu z kanalizacją (sutereana). — Oferty nr 3734: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. p3865

Młody urzędnik szuka pokoju. Oferty nr 3735: „Czytelnik”, Czerwonej Armii 1. p3866

Poszukuje pokoju umiowanego, względnie nieumiowanego, jestem na stanowisku. Oferty Głos Wlkp. nr 43933.

Poszukuję 2 pokojowego mieszkania z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 43925.

Dwie spokojne studentki A. H. poszukują pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 43923.

Samotny pan poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty „Czytelnik” M. Focha 14 — nr 271. p7271

Kulturalny student szuka pokoju, zapłaci gotówką lub kopertami. Of. Czytelnik, M. Focha 14 — nr 268. p7268

Student (rodzeństwo) poszukuje pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.711. p7166

Małżeństwo bezdzietne, dobrze sytuowane, poszukuje pokoju umiowanego. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.680. p7146

Dam 60 tysięcy za pokój kuchnia. Adres wskaże: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.678. p7144

Czystego, spokojnego pokoju umiowanego śródmieściu poszukuję wyższy urzędnik. Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11.668. p7134

Zamotne studentki poszukują pokoi. Oferty Głos Wielkopolski nr 43978.

Panna skromna, uczciwa, szuka wspólnego pokoju. Oferty Głos Wielkop. nr 44008.

Krawcowca pracuje poza domem, szuka pokoju. Oferty Gł. Wielkopolski nr 43992.

Pokoju dla dwóch uczniów poszukuję. Mogę zapłacić z góry gotówką lub prowiantem. Oferty Głos Wlkp. nr 44068.

Mieszkania: 2—3 pokoje na prowincji spiesznie poszukuję. Oferty nr 273: Czytelnik, M. Focha 14. p7273

Studentka Akad. Handl. poszukuje pokoju śródmieściu. Dobrze zapłaci. Oferty Głos Wielkopolski nr 44034.

Dzierżawy
Wydzierżawie ogródki działki okolicy Łazarska spiesznie. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44072.

Wspólnika uczciwego poszukuję na gospodarstwo poniemieckie 30 ha blisko Rawicza lub na dzierżawę 45 ha blisko Poznania. Może mieszkać sam. Oferty Gł. Wlkp. nr 43934.

Poszukiwania
Kto zna losy Emili i Ignacego Gołogórkich, zamieszkałych w 1939 Tarszowie, st. Sambora woj. Łódź, proszony o za wiadomienie. H. Lewicki, Gniezno, Roosevelta 76. p11-491

uby
Zgubiona poświadczenie Urz. Likwidac. Katowice rachunki benzynę, oliwę wyst. Siubice zielone prawo jazdy na nazwisko Leopold Kraska, Łódź, z dnia 18. X. 1932, niemieckie potwierdzenie prawa jazdy Łódź 20, VIII, 1943. Znalazcę sówite wynagrodzenie. Przemysław Leszyński, Świecie ul. Czerwonej Armii 15. p6983

Unieważniam zagubione zameldowanie milicyjne, rejestrację R.K.U. Poznań, legitymację P.P.R. na nazwisko Henryk Wojcieszak, Poznań. p43955

Unieważniam zaginioną kartę rejestracyjną R.K.U. Poznań, pow., zaświadczenie lekarskie nazwisko Paweł Müller, c3861

Unieważniam zagubione zameldowanie milicyjne, książeczkę ubezpieczalni, legitymację P.P.R. Poznań, na nazwisko Zofia Koprak, Poznań. p43937

Unieważniam zagubioną kartę R.K.U. Ostrów Wlkp. na nazwisko Czesław Konopiński Poznań. p43921

Unieważniam zameldowanie milicyjne Izabela, Bolena, Zbigniew, Krystyna Pawlak, Poznań. p43908

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Ostrowiec na nazwisko Janina Tomaszewska, Poznań. p43890

Unieważniam zagubione zaświadczenie zakupu skór, kwitrowerowy, zameldowanie, Walenty Macioszek, Łag w Lub